

na widowiskach MIEDZYNARODOWEJ We Włoszech po wyborach

(eb) De Gasperi może teraz powiedzieć że osiągnął swój cel. Wygrał wybory. Więcej jeszcze. Może sobie powiedzieć że droga, na którą wprowadził partię chrześcijańsko-demokratyczną, okazała się z punktu widzenia jej ciałych interesów wyborczych słuszną. O jaką drogę chodzi? Chodzi o wskazaną przez Watykan drogę zgodną z życzeniami Departamentu Stanu. Że droga ta prowadzi Włochy prosto w ramiona imperializmu anglosaskiego, rokując im perspektywę zostania bazą gospodarczą i militarną USA, to inna sprawa. Że droga ta prowadzi do degradacji gospodarczej Włoch, to też inna sprawa. De Gasperi na tę drogę świadomie wkroczył i droga ta nie przeszkadza mu.

Powstaje jednak inne pytanie: Czy Departament Stanu może być w zupełności zadowolony z wyniku wyborów? Wydaje się, że tylko częściowo. Fakt, że komuniści i lewicowi socjaliści nie weszli do rządu włoskiego, jest bezwątpliwej zgodny z życzeniami i planami kierownictwa amerykańskiej polityki zagranicznej. W przeddzień wyborów kółka te nie bardzo były przekonane, że uda się normalną drogą parlamentarną uniknąć tak groźnej ewentualności.

Z drugiej strony — jeden aspekt wyborów, bez względu na to czy w Waszyngtonie oczekiwano go — jest nieprzyjemny dla Białego Domu. Chodzi o to, że mimo intensywnej a nawet historycznej kampanii antykomunistycznej cała włoska klasa robotnicza i milionowe rzesze chłopów oddały swoje głosy na Front Ludowo-Demokratyczny. Głos głosowi jest równy i wszyscy głoszący są sobie równi z arytmetycznego punktu widzenia demokracji parlamentarnej. W algibrze politycznej sprawa przedstawia się raczej odmiennie. Ciężar gatunkowy proletariatu włoskiego i sprzymierzonego z nim bezrolnego i malorolnego chłopstwa jest z punktu widzenia społeczno-politycznego daleko większy od ciężaru gatunkowego skłębaczki i nastraszonych przez kier dewotek. Fakt, że grupa Saragat-Lombardo nie zdobyła podwójny wpływów komunistycznych i lewicowo-socjalistycznych w szeregach proletariatu, dowodzi, że plan Marshalla nie jest środkiem skutecznym dla demoralizacji tej decydującej w życiu gospodarczym i społecznym klasy społecznej.

Zadanie które postawili sobie kierownicy wydziału planowania Departamentu Stanu: wyrwanie klasy robotniczej spod wpływów lewicy — nadal pozostaje nierozwiązane. 8 milionów Włochów oświadczyło w niedzielę bez ogródek, że są nie tylko za demokracją w znaczeniu ogólniejszym, ale że są za programem lewicy społecznej. Oświadczyło tak 8 milionów tych, którzy pracują w fabrykach i na polach. Działo się to w kraju, który przewidziany jest jako jedna z głównych baz strategicznych USA w Europie.

W kilku wierszach

— Z Nowego Jorku odjechała do Gdyni na „Batorym” grupa przeszło 100 Amerykanów polskiego pochodzenia — do Polski. Na czele wycieczki stoją: Katarzyna Głuszka, Kazimierz Niemyski i Aniela Głuszka.

— Sąd okręgowy w Lublanie skazał maszynistę kolejowego, Antoniego Snoja, na 20 lat więzienia za akcję sabotażową.

— Do Pragi przybył dr Ernest Chain, profesor uniwersytetu w Oxfordzie i wyznawca penetyliny.

— Czechosłowackie ministerstwo informacji publikowało w czterech językach (francuskim, angielskim, rosyjskim i niemieckim) broszury, omawiające wydarzenia lutego w Czechosłowacji i ich pochodzenie.

— Sąd okręgowy w Sofii rozpatrzył sprawę nielegalnej organizacji, utworzonej w lipcu ubiegłego roku. Organizacja składała się z 22 osób. Celem organizacji było przygotowanie zamachu stanu. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

— W związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja, CGT wezwwała wszystkie organizacje demokratyczne do wzięcia udziału w pochodzie, który odbędzie się w Paryżu, w okolicach Placu Bastylli.

— Ponad 1.200 uczonych, prawników i przedstawicieli przestąpiło w hankie, wydanym w Nowym Jorku przez Komitet Narodowy, popierający kandydaturę Wallace'a.

— Charles Saw... b. ambasador amerykański w Belgii, przyjął nominację na ministra handlu po Harrimanie, który

Niedawno, pisząc o niektórych aspektach aktualnej polityki radzieckiej i amerykańskiej, wskazyaliśmy na fakt, że imperializm amerykański nie cofa się przed rozważaniem ewentualności zrzucenia bomby atomowej na cywilną ludność pracującą. A oto co oświadczył onegdaj Palmiro Togliatti: „Interwencja ta (amerykańska — przyp. nasz) polegała na groźbach zagłodzenia kraju w razie zwycięstwa Frontu Demokratycznego, na straszaniu wojną i na — co może wydać się niewiarygodne — na groźbach użycia bomby atomowej przeciw miastom i prowincjom, w których Front Demokratyczny-Ludowy zdobyłby przewagę”.

Togliatti miał oczywiście na myśli represje w wypadku wybuchu wojny. Nie pomogły jednak groźby, Front Demokratyczny rozszerzył nawet swoje wpływy w tradycyjnie zacofanych okręgach południowych. Cóż więc się zmieniło w wyniku wyborów? Odpowiedź na to jest jedna: mogło się zmienić ale de Gasperiemu, tzn. Waszyngtonowi i Watykanowi udało się odwieść zmiany.

Dziennikarze niemieccy o wrażeniach z Polski

BERLIN, 23.4. (API). Korespondent API donosi z Berlina:

Niemiecka opinia publiczna z wielkim zainteresowaniem komentuje wrażenia grupy dziennikarzy niemieckich, którzy ostatnio gościli w Polsce. Zwraca się uwagę, iż rzadko daje się usłyszeć bezstronna, niezabarwiona, propagandowa ocena stosunków panujących w Polsce. Wrażenia dziennikarzy niemieckich opublikowane w prasie budzą więc wielkie zainteresowanie.

Kierownik delegacji dziennikarzy, którzy powrócili z Polski, Schwab — opisał wstrząsające wrażenie, jakie wywarło na nim zwi-

Min. Grosz o wynikach konferencji geneuskiej

Batalia polityczno-ideologiczna odsłoniła antydemokratyczne oblicze zachodu

GENEWA, 23.4. (PAP). Dnia 21 b. m. w godzinach wieczornych zakończyła się konferencja wolności informacji i prasy. Przegłosowane zostały: konwencja angielska w sprawie wolności informowania, francuska w sprawie sprostowań międzynarodowych i amerykańska w sprawie wolności otrzymywania i rozpowszechniania wiadomości. Kraje demokracji ludowej oraz ZSRR głosowały przeciw tym konwencjom.

Minister Grosz, szef delegacji polskiej w wywiadzie, udzielonym korespondentowi PAP, dał następującą ocenę przebiegu i wyników konferencji.

Delegacja polska przybyła na konferencję ożywiona chęcią współpracy ze wszystkimi państwami w dziedzinie popierania wymiany rzecznej i uczciwej informacji, oraz

USA chcą stworzyć armię niemiecką w Bizonii

BERLIN, 23.4. (PAP). Jak donosi korespondent dziennika „National Zeitung” z Brukseli, Amerykanie zamierzają utworzyć armię niemiecką w Bizonii.

Zgodnie z wiadomościami, otrzymanymi z Waszyngtonu — donosi korespondent — przed trzema miesiącami przy sztabie generalnym armii amerykańskiej utworzono tajny wydział zatrudniający 27 oficerów b. niemieckiego sztabu ge-

neralnego. Oficerowie ci opracowują plany organizacji armii niemieckiej dla Niemiec zachodnich. Opracowano już kosztorys uzbrojenia, przygotowano dane o kadrach oficerskich, prowadzone są prace przygotowawcze do zmilitaryzowania przemysłu Niemiec zachodnich itd.

Wśród b. generałów i oficerów niemieckiego sztabu generalnego, zaproszonych do pracy w tym wydziale w charakterze „doradców”, znajdują się Rundstedt, Kesselring i Guderian.

„National Zeitung” notuje również pogłoski o zamiarach odbudowy przez Anglosasów lotnictwa niemieckiego w Niemczech zachodnich. Organizatorem nawej „Luftwaffe” ma być gen. Walter Warlimond, znany z wojny hiszpańskiej jako dowódca „Legionu Condora” na usługach faszystów. Na projektodawcę nowej niemieckiej broni lotniczej typowany jest rzekomo senator amerykański, O. Bawster.

Anglicy zwalniają 80 generałów niemieckich

LONDYN, 23.4. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w dniu 13 maja około 80 niemieckich generałów, admirałów i wyższych oficerów lotnictwa opuścił obóz jeniecki w Bridgend Glamorgan w Walii i powrócił do Niemiec.

B. Niemiecki dowódca naczelny na Zachodzie — marszałek von Rundstedt oraz b. dowódca południowego frontu na Wschodzie — marszałek von Manstein, pozostaną w Anglii. Wśród zwolnionych oficerów niemieckich znajduje się komentator radiowy z czasów wojny generał Kurt Dittmar.

Ostateczne wyniki wyborów do Izby Posłów we Włoszech

RZYM, 23.4. (PAP). Dzienniki włoskie podają ostateczne obliczenia głosowania do Izby Posłów. Według tych informacji wyniki wyborów do Izby Posłów przedstawiają się następująco:

Chrześcijańska demokracja — 12.751.841 głosów (48,7 proc.) 307 mandatów. Front Demokratyczny-Ludowy — 8.025.990 głosów (30,7 proc.) 182 mandaty. Saragatowcy — 1.860.528 głosów (7,1 proc.) 33 mandaty. Blok Narodowy — 1.001.156 głosów (3,8 proc.) 18 mandatów. Partia monarchistyczna — 729.987 głosów (2,8 proc.) 14 mandatów. Partia republikańska — 650.413 głosów (2,5 proc.) 9 mandatów. Faszysty — 525.408 głosów (2 proc.) 6 mandatów. Partia chłopska — 95.956 głosów (0,4 proc.) 1 mandat.

Prezydent Republiki De Nicola ma podpisać dekret, powołujący do udziału w senacie szereg działaczy, z tytułu ich zasług osobistych.

Wśród senatorów mianowanych największą reprezentację posiadają komuniści. Grupa komunistyczna liczyć będzie 31 senatorów z nominacji, których powołano obecnie z racji pozbawienia ich mandatów poselskich w roku 1928 przez faszystów oraz z tytułu ich nieugiętej 20-letniej walki z reżimem fa-

szystowskim. Wielu spośród tych działaczy przebywało przez długie lata w faszystowskich więzieniach.

Grupa socjalistyczna liczyć będzie 15 członków, mianowanych na tej samej zasadzie. Z innych partii ma być mianowanych: 13 senatorów spośród saragatowców, 26 — z innych mniejszych partii, 21 — z chrześcijańskiej demokracji. Należy podkreślić, że ani jeden z senatorów z partii chrześcijańsko-demokratycznej nie był skazany przez faszystów na karę więzienia.

Po katastrofie w Salaumines

Protestacyjny strajk górników w północnej Francji

PARYŻ, 23.4. (PAP). W czwartek strajkowało 130 tysięcy górników w północno-francuskim zagłębiu węglowym wokół Lille w związku z poniedziałkową katastrofą w Salaumines. Górnicy domagają się, by administracja kopalni poniosła kosztą pogrzebu 10 ofiar katastrofy i by w okolicznych kopalniach zezwolono na dzień żałoby z zachowaniem płac. Górnicy żądają również zapłaty pełnych zarobków za dni pracy stracone z powodu katastrofy przez rannych oraz za-

dla realizacji pamiętnej uchwały ONZ o zwalczaniu podżegaczy wojennych. Delegacja polska uważała i nadal jest tego zdania, że pomimo różnic form ustrojowych całkowicie możliwa jest współpraca w dziedzinie wymiany informacji.

Uważaliśmy, że przy dobrej woli można osiągnąć porozumienie, czego dowodem była chociażby jednogłośnie przyjęta rezolucja w sprawie podżegaczy wojennych.

Ale oczywiście porozumieć się to nie znaczy przegłosowywać się. Porozumieć się — to znaczy przedyskutować sprawy zasadnicze i uzgodnić te punkty, które mogą być wspólne. W tym kierunku szły propozycje polskie, podobnie jak szeregu innych krajów demokratycznych z ZSRR na czele. Jest rzeczą wymowną, że gdy chodziło o uchwalenie rezolucji, potrafiliśmy — aczkolwiek z pewnymi trudnościami — dojść do porozumienia. Gdy chodziło o prowadzenie do projektu konwencji proponowanych przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję tych samych zasad, które zostały uchwalone jednogłośnie w rezolucji, sprawa napotkała na nieprzewidywany opór i obalona była mechanicznym głosowaniem.

Tak się działo ze wszystkimi naszymi poprawkami, dotyczącymi prasy narodów kolonialnych. Odnośno służyło do prostu wrażeń, że Stany Zjednoczone zgadzają się ostatecznie na rezolucję, która jest formą obowiązującą raczej tylko moralnie, natomiast w konwencjach, stanowiących już formę bardziej wiążącą, nie zgadzają się na żadne ustępstwa, nie odpowiadające interesom amerykańskich monopolu informacyjnych. O projektowanych przez Stany Zjednoczone i posłuszenie przegłosowanych projektach powiedzieć mogą tylko to, co już powiedziałem na sesji plenarnej:

Jest to plan Marshalla w dziedzinie prasy.

Mimo wszystkich wysiłków tych, którzy starali się sprowadzić konferencję do czysto mechanicznego głosowania, konferencja geneuska stała się batalią polityczno-ideologiczną, w czasie której państwa demokracji ludowej i republiki radzieckie, aczkolwiek liczebnie znajdowały się w mniejszości, zdobyły odstępnie antydemokratyczne oblicze rzekomej wolności słowa. panującej w krajach zachodnich, gdzie wolność słowa jest wolnością wielkich finansowych potentatów prasowych, żerujących dla swoich egoistycznych celów na podżeganii do wojny, nienawiści rasowej i dyskryminacji narodów słabych.

W obliczu całego świata Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i szereg innych państw głosowały przeciw równouprawnieniu wszystkich ras i narodów, przeciw okleźnianiu podżegaczy wojennych, przeciwko zwalczaniu kłamliwych oszczerczych wiadomości w prasie.

Fakty te mają dobitną wymowę i przyczyniły się do wyjaśnienia opinii publicznej świata, kto walczy o prawdziwą wolność słowa, służącą potrzebom narodów, a przede wszystkim sprawie pokoju.

Harriman „wędrującym ambasadorem”

WASZYNGTON 23.4. (PAP). Prezydent Truman mianował Harrimana „wędrującym ambasadorem” przy krajach marshallowskich. Harriman ustąpił w związku z tym

ze stanowiska ministra handlu. Nominacja Harrimana nastąpiła na życzenie administratora planu Marshalla — Paula Hoffmana.

słózków po 5 tysięcy franków dla członków ekip ratowniczych. Kopalnie w Bethune, Noeux i Auchel są całkowicie zamknięte.

Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar katastrofy w Courrieres z udziałem przedstawicieli władz francuskich, CGT i placówek polskich we Francji. W Salaumines utworzono komitet pomocy polskim ofiarom katastrofy i ich rodzinom.

Komisja administracyjna CGT uchwaliła rezolucję stwierdzającą, że na podstawie pierwszych badań na miejscu katastrofy można przypuszczać, że oszczędności budżetowe w kopalniach przeprowadzone kosztem bezpieczeństwa pracy i zdrowia górników. Rezolucja wyraża całkowite poparcie akcji górniczych związków zawodowych, zmierzającej do ustalenia odpowiedzialności za katastrofę.

Start jest dobry

Wyznaczone planem na rok bieżący zadania gospodarcze, chociaż najzupełniej realne, są niewątpliwie duże i trudne. Dla tego pomyślna ich realizacja wymagać będzie poważnych wysiłków, przy czym zasadniczą rolę odegra tu szybkość i sprawność działania.

Warunki „startu” w roku bieżącym były daleko pomyślniejsze niż w roku ubiegłym. Stworzyły je przede wszystkim poważne, pomimo szeregu niesprzyjających okoliczności, osiągnięcia 1947 r., a więc wzrost i przekroczenie przedwojennej produkcji przez przemysł jako całość, wzrost produkcji rolnej i hodowlanej, zwiększenie obszaru zasiewów, rozwój wymiany zagranicznej, stabilizacja cen podstawowych artykułów konsumpcyjnych, przeprowadzenie planowych inwestycji itd. Osiągnięcia te, wyrabiające się wykonaniem a nawet w niektórych dziedzinach przekroczeniem planu, stworzyły dostateczną podstawę dla dalszej odbudowy gospodarczej.

Jednocześnie, w drugi rok planu weszliśmy bogatsi w doświadczenia gospodarki planowej, które, jak to słusznie określono, można zaliczyć do największych zdobyczy. Doświadczenia te pozwolą nam w roku bieżącym na uniknięcie szeregu trudności i na jeszcze sprawniejszą realizację wytkniętych celów.

Wreszcie istnieje trzeci czynnik który pozwala nam na stwierdzenie, że „start” w roku bieżącym odbywał się w lepszych warunkach niż w roku ubiegłym. Mamy tu na myśli momenty obiektywne, mianowicie warunki atmosferyczne które dla wielu dziedzin gospodarki mają znaczenie zasadnicze. Bo przecież w roku ubiegłym właśnie surowa zima paraliżująca komunikację i transport, spowodowała m.in. trudności zaopatrzenia, co musiało się odbić na produkcji, co spowodowało zaburzenia na odświeżeniu wymiany zagranicznej itd. Jednocześnie powódź wiosenna przyniosła wielomilionowe straty, a posucha wpłynęła na mniejsze od przewidywanych zbiory.

Zima w roku bieżącym była łagodna, uniknęliśmy także katastrofy wylewów, a pierwsze tygodnie wiosny mijają pod znakiem pomyślnej dla rolnictwa pogody.

Mieliśmy więc w roku bieżącym dobre warunki „startu”. I „start” jak wskazuje na to pierwszy kwartał gospodarki tegorocznej, udał się.

We wszystkich niemal gałęziach produkcji przemysłowej notowany jest stały jej wzrost, a pla-

nię miesiąc nie tylko są wykonywane, ale w wielu wypadkach przekraczane. Sporadyczne odchylenia od tej ogólnej zasady są nieduże i mają charakter przejściowy. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej wzrósł w ciągu stycznia i lutego o 12,4.

W rolnictwie siewy wiosenne odbywają się prawidłowo, a stan oziminy jest dobry. Znacznie lepszy niż w roku ubiegłym.

W dziedzinie gospodarki finansowej nastąpiło w pierwszym kwartale, pomimo wzrostu produkcji i wczesnego ożywienia się działalności inwestycyjnej, zmniejszenie obiegu banknotów, równoległe do zwężki pieniądza bankowego i zmniejszenia się w Narodowym Banku Polskim natychmiast płatnych zobowiązań. Obok pomyślnego, prawidłowego rozwoju gospodarki budżetowej, zjawiskiem bardzo ważnym był brak zaburzeń na rynku towarowym i dalsza stabilizacja cen.

Ministrowie Odbudowy na placu budowy „Domu Słowa Polskiego”

W dniu 22 bm. Minister Odbudowy, M. Kaczorowski w towarzystwie wiceministra Pietrusiewicza, prezesa Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Jerzego Borejszy i dyr. Zjednoczenia PPB, inż. Fiedorowicza, zwiedził teren budowy „Domu Słowa Polskiego” w Warszawie.

Tu budujemy dla was piękny warsztat pracy. Sądzę, że odegra on ważną rolę w życiu kulturalnym naszego Narodu — mówił do zebranych na placu budowy „Domu Słowa Polskiego”, dziennikarzy stołecznych, minister odbudowy M. Kaczorowski, który w towarzystwie wice ministra Pietrusiewicza, prezesa Borejszy, dyrektora Zjednoczenia PPB Fiedorowicza i inżynierów zwiedzał w czwartek budowę przyszłej siedziby prasy i największej fabryki przy

Protest KCZZ przeciw skazaniu Beaty Kitsikis

Komisja Centralna Zw. Zawodowych ogłosiła następujący protest: „Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce, w imieniu przeszło trzech milionów zorganizowanych polskich związkowców, podnosi najostrzejszy protest przeciwko skazaniu na śmierć przez monarchofaszystowski rząd grecki przewodniczącej Towarzystwa Przyjaźni Grecko-Radzieckiej, bohaterki greckiego ruchu oporu, Beaty Kitsikis.

Polskie masy pracujące wraz z międzynarodową klasą robotniczą

Wbrew pesymistycznym przewidywaniom dokonana na progu roku regulacja niektórych cen i taryf nie wpłynęła na większe wahania cen wolnorynkowych, których wskaźnik w minionym kwartale wzrósł zaledwie o ułamek procentu. W niektórych wypadkach ceny obniżyły się nawet, jak np. w zakresie produktów rolnych, gdzie nastąpiła zniżka cen poszczególnych artykułów (nabiał, jaja). Podsumowując — można powiedzieć, że pierwszy kwartał br. minął pod znakiem dalszej stabilizacji rynku, wzrostu produkcji i wczesnego podejmowania prac inwestycyjnych.

Ten pomyślny start nie dowodzi jednak wcale, że trudności, które zarysowują się na drodze realizacji planu w r. b. mamy już za sobą. Istnieją one w dalszym ciągu, tak jak wiele innych może w międzyczasie powstać. W każdym razie, wyniki pierwszego kwartału stanowią dobry punkt wyjścia dla dalszych wysiłków, które muszą doprowadzić do pełnej realizacji planu gospodarczego w 1948 roku.

A-ski

Minister Zygmunt Modzelewski o kwestii żydowskiej i Palestynie

Minister Spraw Zagranicznych, Zygmunt Modzelewski przyjął kilku nastosobową delegację Żydów zagranicznych, którzy przybyli do Polski na uroczysty obchód piątej rocznicy powstania w getcie warszawskim.

Przemawiając do delegacji, minister podkreślił, że Rząd R. P. śledzi z dużą sympatią i życzliwością walkę Narodu Żydowskiego o wolność i własne państwo. Rząd Polski podtrzymuje konsekwentnie swoje dotychczasowe stanowisko, zajęte w ONZ w kwestii palestyńskiej.

Sprawę rozwiązania problemu palestyńskiego komplikuje fakt, że siły antydemokratyczne, dbające wyłącznie o własne interesy imperialistyczne, starają się uniemożliwić po-

kojowe współżycie Żydów z Arabami i tworzą w Palestynie ognisko za palne, które z łatwością przerzucić się może na inne części tego obszaru geograficznego.

Polska, której polityka zagraniczna oparta jest o zasady niepodzielności pokoju, zwalczała i zwalcza wszelkie próby doprowadzenia wojennego świata do nowego zamętu.

Istnieje niepiónna nadzieja, że naród żydowski przezwycięży wszystkie trudności i wówczas Rząd Polski poprze stanowisko, iż nowopowstałe państwo żydowskie powinno wejść na równi z innymi suwerennymi państwami do ONZ.

Sport

Przed utworzeniem jednej organizacji studenckiej

21 bm. odbyło się w Otwocku pod Warszawą wspólne posiedzenie władz naczelnych 4 organizacji studenckich: AZWM „Życie”, ZNMS, „Wici” i ZMD.

Zebrań poświadczone przedyskutowaniu form pracy przygotowawczej do utworzenia jednej organizacji studenckiej oraz powołaniu Centralnego Akademickiego Komitetu Jedności Demokratycznej (AKJD).

Zebrań przewodniczył ob. Jan Strzelecki, przewodniczący Rady Naczelnej ZNMS. Referat polityczny wygłosił poseł Wróblewski, przewodniczący Zarządu Głównego AZWM „Życie”.

Hucznymi oklaskami przyjęli zebrani oświadczenie posła Wróblewskiego, że jedna organizacja stu-

dencka będzie wspólnym zwycięstwem 4-ch organizacji młodzieżowych.

O formach pracy przygotowawczej do utworzenia jednej organizacji mówił przedstawiciel „Wici” ob. Strózek. Dla wypełnienia wszystkich zadań w okresie pracy przygotowawczej do Kongresu Zjednoczeniowego powstaną akademickie Komitety Jedności Demokratycznej na wszystkich szczeblach organizacji do Kół Wydziałowych włącznie.

Centralny Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej będzie liczył 12 członków, mianowicie: ob. ob. Wróblewski, Janczak, Zawadzki, Szalkowski, Hardt, Lipski, Walczak, Rostkowski, Munk, Strózek, Szattler, Krzemieński.

Delegacja Finlandii w Warszawie

Finowie zwiedzają nasze ośrodki przemysłowe

Dnia 22 bm. przybyła do Warszawy delegacja Finlandii: minister Handlu i Przemysłu i kierownik Handlu Zagranicznego Finlandii p. Tristan Takki, generalny dyrektor Banku Fińskiego p. Sakari Tuomioja, generalny dyrektor Związku Fabryk Celulozy p. Walter Graesbaeck i naczelnik wydziału handlowego Departamentu Ekonomicznego Fińskiego MSZ, p. Tauno Sufinen.

Delegację fińską witali na lotnisku: Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc, wiceminister Przemysłu i Handlu Salcewicz, wicedyrektor Departamentu Politycznego MSZ Chromecki, wicedyrektor Departamentu Ekonomicznego MSZ Hofmoki, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz poseł R.P. w Helsinkach, Wasilewski.

Przy powitaniu był również o-

becny poseł Finlandii w Warszawie p. Jarnefelt wraz z członkami poselstwa.

Delegacja zabawi w Polsce około tygodnia, zwiedzi Targi Poznańskie oraz szereg ośrodków przemysłowych, Katowice, Wieliczkę, Łódź.

Współpraca kulturalna polsko-czechosłowacka

Dyrektor Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą dr Juliusz Starzyński powrócił z Pragi do Warszawy.

Podczas swego pobytu w Pradze dr Starzyński był przyjęty przez Ministra Informacji i Propagandy, dr Kopecký'ego, oraz nawiązał kontakty z przedstawicielami czechosłowackiego życia kulturalnego i artystycznego.

W przeprowadzonych rozmowach poruszono sprawy, związane z realizacją poszczególnych punktów planu wymiany kulturalnej, ustalone na 1-ym posiedzeniu polsko-czechosłowackiej komisji mieszanej w Warszawie.

„ONZ w Chicago”

(Korespondencja własna)

W ciągu trzech dni pokazano nam w Chicago miniaturę Organizacji Narodów Zjednoczonych. 162 studentów z 57 uniwersytetów amerykańskich odbywało przez trzy dni obrady imitujące autentyczną ONZ. Organizatorem tej bardzo ciekawej i interesującej imprezy był Uniwersytet Chicagoski (University of Chicago), jedna z najbardziej liberalnych uczelni w Stanach Zjednoczonych.

Każdy uniwersytet „reprezentował” w obradach jedno z państw członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Delegowani przez uczelnie studenci zapoznali się już wcześniej ze stanowiskiem w sprawach międzynarodowych tego państwa, którego „rolę” później przyszło im odegrać. Na drodze korespondencji z nowoierskimi biurami autentycznych delegacji do ONZ uzyskali materiały i potrzebne informacje, no i przystąpili... do „wielkiej gry międzynarodowej”.

Uniwersytet chicagoski uznał, że przez zainicjowanie tej imprezy: 1) ułatwi młodzieży akademickiej zrozumienie zadań i celów ONZ; 2)

da studentom różnych uczelni amerykańskich możliwość przedyskutowania problemów międzynarodowych, związanych obecnie lub w przyszłości z działalnością ONZ; 3) przedstawi polityczne, gospodarcze i kulturalne różnice istniejące między państwami, które należą do ONZ.

Pod obrady studenckich delegacji zostały poddane pewne zagadnienia, nad których rozwiązaniem pracowała Organizacja Narodów Zjednoczonych. Zagadnienia te przedstawiono w programie, podając równo cześnie instrukcje, jakie zasady należy wziąć pod uwagę.

Wzięto np.: pod obrady kwestię hiszpańską, poprzedzając ją następującym omówieniem:

„Kwestia hiszpańska jest szczególnie charakterystyczna dla spraw, którymi się Rada Bezpieczeństwa zajmowała. Sprawa ta powstała na skutek wniosku delegata polskiego, który poddał pod rozprawę Rady Bezpieczeństwa sprawę obecnego antydemokratycznego rządu Hiszpanii. Polski delegat oskarżył rząd Franco o to, że korzystał z poparcia elementów hitlerowskich i faszystowskich, że aktywnie uczestni-

czył w wojnie przeciw Narodom Zjednoczonym, oraz że zagraża obecnej pokojowi...”

Niezależnie od obrad studenckich — „ONZ w Chicago” stała się okazją dla spotkania młodzieży akademickiej z politykami i delegatami różnych państw w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zostali zaproszeni między innymi: Warren Austin, delegat Stanów Zjednoczonych do ONZ, senator Claude Pepper, Adlai Stevenson, członek amerykańskiej delegacji do ONZ, oraz polski delegat, minister dr Juliusz Suchy.

W kulisach w czasie przerwy między obradami można było zauważyć studentów z Uniwersytetu Stanu Connecticut, „reprezentujących” Polskę, żywo dyskutujących problemy międzynarodowe z min. Suchym. Pragnęli zebrać jeszcze do datkowe dane od autentycznego przedstawiciela Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W czasie obrad min. Suchy wygłosił obszerny referat na temat zaśady jednomyślności mocarstw jako podstawy prawnej i politycznej ONZ. Mówca omówił szczegółowo genezę tego problemu wykazując, że zasada jednomyślności mocarstw zaproponowana pierwotnie przez amerykańskie i brytyjskie koła polityczne, została przyjęta przez ZSRR. Min. Suchy podkreślając doniosłość

istnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, stwierdził, że zrodziła się ona z jednomyślności wielkich mocarstw i w braku tej jednomyślności musiałaby upaść. W ten sposób „Rada Bezpieczeństwa jest terenem dla układów między jej członkami, w szczególności między wielkimi mocarstwami. Jeżeli układy te zostaną doprowadzone do pomyślnego rezultatu i przyjęte przez większość członków, włączając w to przedstawicieli wielkich mocarstw, wtedy dopiero Rada Bezpieczeństwa może w formalnym głosowaniu powziąć uchwałę”.

Przedstawiając mechanizm Rady Bezpieczeństwa, tak jak został on pomyślany przez twórców ONZ, min. Suchy zwrócił uwagę na to, że nie wolno poddawać się sugestiom przyrównującym ONZ do parlamentu poszczególnych państw ONZ nie jest parlamentem, w którym „większość” musi się podporządkować „mniejszości”. W ONZ bowiem „mniejszość” to także suwerenne państwa a podporządkowanie się ich uchwałąm „większości” mogłoby stanowić złamanie ich suwerenności. Wybrano więc drogę pośrednią między zasadą większości a regułą jednomyślności w postaci zasady jednomyślności wielkich mocarstw. Małe narody zainteresowane są w utrzymaniu tej zasady, gdyż jednomyślność wielkich mo-

carstw jest najlepszą gwarancją zachowania pokoju. Zatem i ze strony małych państw zasada ta nie może spotykać się ze sprzeciwem.

Nawet w życiu wewnętrznopaństwowym, w latach kryzysów i poważniejszych sytuacji politycznych powstają rządy koalicyjne, będące wyrazem faktu, że „większość” nie chce podporządkować sobie „mniejszości”, natomiast chce doprowadzić do kompromisu. Idea kompromisu musi więc przyświecać decyzjom Rady Bezpieczeństwa. Celem tego kompromisu jest osiągnięcie „zjednoczenia” — tak jak dokonało się ono w wojnie ze wspólnym wrogiem.

Przeprowadzając prawniczą analizę norm, na których została zbudowana Organizacja Narodów Zjednoczonych, min. Suchy zakonkludował: „Musimy ocalić następne generacje przed tragedią wojny, która ra dwukrotnie w ciągu naszego życia zaciążyła w okropny sposób nad całą ludzkością. Na nas spoczywa odpowiedzialność i na tej drodze nie możemy zbłądzić”.

Ostatnim słowem towarzyszyły żywe oklaski. Uznanie, z jakim spotkał się odczyt polskiego delegata, spowodowało, że wychodziliśmy z auli uniwersytetu w optymistycznym nastroju.

Dr STEFAN BORATYŃSKI

Nafta węgierska

Jak wiadomo, pierwsza wojna światowa zdecydowanie pchnęła naprzód rozwój automobilizmu i dała początek szerszemu zastosowaniu traktora i samolotu. Druga wojna światowa umocniła pozycję lotnictwa, jednocześnie tworzącą gadaninę użytkowości wynalazku radaru i rozbitcia atomu. Równoległe z wynalazkami technicznymi, powstaje też problem surowcowy. Gorączkowo szuka się nowych źródeł, bądź też rozpoczyna się eksploatacja, która pierwotnie wydawała się nieopłacalna.

Ilustracja może być w tym wypadku historia nafty węgierskiej.

O tym, że Węgry posiadają bogate tereny ropoślone wiadomo było od połowy ubiegłego wieku. Mimo to, uwagę całą pochłonęły tereny wzdłuż zewnętrznego łuku Karpatów alpejskie i rumuńskie, na węgierskie nie zwracano większej uwagi.

Po pierwszej wojnie światowej Anglo-Persian Oil Company dokonała większych wierceń próbnych, nie osiągając jednak poważniejszych wyników. W r. 1933 koncesje otrzymała European Gas and Electric Company, należąca do holdingu Standart Oil. Eugascą zakłada Maort (Tow. Naftowe Węgiersko-Amerykańskie), które otrzymuje koncesje na poszukiwanie i produkcję. Wpływ wojny na wydobywanie zarysowuje się wyraźnie w cyfrach:

Rok 1937 — 1.366 ton. 1938 — 37.254 t., 1939 — 141.849 t., 1940 — 249.590 t., 1941 — 420.969 t., 1942 — 664.716, 1943 — 837.022 ton.

W ten sposób obok Rumunii i Australii, Węgry stają się jednym z najpoważniejszych producentów ropy w Europie Środkowo-Wschodniej. Działania wojenne nie spowodowały większych szkód tak że w 1945 r. wydobywanie wyniosło 655.567 ton utrzymując się na tym poziomie w r. 46. Dopiero w r. 1947 zarysował się dość wyraźny spadek, spowodowany zarówno rabunkową eksploatacją w czasie wojny, jak też zużyciem i brakiem sprzętu. Według raportów licznych komisji. Standart Oil dość wyraźnie zaniedbuje produkcję.

Spadek wydobywania ropy wywołał poważny oddźwięk w gospodarce Węgier, tym większy, że produkcja

naftowa dźwiga na sobie przede wszystkim większość reparacji wojennych.

Z tego tytułu do końca 1947 r. Węgry dostarczyły 172.000 t. Związkowi Radzieckiemu, 26.000 t. Czechosłowacji oraz 55.000 ton Jugosławii. Nie mniejszą rolę odgrywa też ropa w eksporcie węgierskim, będąc np. artykułem wymiennym za węgiel polski.

Aby zapobiec dalszemu spadkowi należy bądź wzmocnić wydobywanie

bądź też osiągnąć pozytywne rezultaty na terenach położonych pomiędzy Dunajcem i Cissą. Koncesje, które zostały tam zakupione przez Niemców i Włochów w wyniku układu w Poczdamie zostały przejęte przez Związek Radziecki. Na tej podstawie został utworzony Masoval, tow. radziecko-węgierskie. Z rozwojem tego towarzystwa są związane nadzieje na ponowny wzrost wydobywania. Rg.

Delegacja Polska na 3 sesję Europejskiej Komisji Gospodarczej

W poniedziałek 26 kwietnia rozpoczynają się w Genewie obrady 3-ej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Do zadań tej komisji, powołanej do życia uchwałą Ogólnego Zgromadzenia ONZ z grudnia 1946 roku, należy przede wszystkim inicjowanie i opracowanie planów odbudowy krajów europejskich, zniszczonych przez wojnę i będących członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W Komisji Gospodarczej reprezentowane są wszystkie kraje słowiańskie, będące członkami ONZ, ze Związkiem Radzieckim na czele.

Z ramienia Polski na konferencję wyjeżdża delegacja, której przewodniczyć będzie dyr. Departamentu Ekonomicznego MSZ, min. pełn. Łychowski.

Produkcja nawozów mineralnych w ZSRR wzrasta

Stały wzrost produkcji nawozów mineralnych stał się jednym z ważniejszych zadań przemysłu chemicznego ZSRR. Radzieckie fabryki przetworów azotowych już w ubiegłym roku osiągnęły na tym odcinku poziom przedwojenny. W roku bieżącym przewiduje się przekroczenie tej normy nie tylko w dziedzinie przetworów azotowych lecz i superfosfatów. W porównaniu z czwartym kwartałem ub. r. wy-

twórczość superfosfatów w pierwszym kwartale br. wzrosła o 58 proc. Znacznie wzrosła także produkcja nawozów potasowych i azotowych. W sumie przemysł chemiczny ZSRR w pierwszym kwartale br. dał rolnictwu superfosfatów oraz nawozów azotowych i potasowych o 48 proc. więcej niż w r. ub. W drugim kwartale przewidziany jest dalszy wzrost produkcji.

Zamiast brązu i aluminium

Inż. I. E. Siemionow wynalazł nowy metal techniczny — masę drzewno-plastyczną. Są to prasowane pod olbrzymim ciśnieniem wióry drzewne, przepojone specjalnym lakiem. Pod względem właściwości mechanicznych nowy materiał nie ustępuje w niczym żelazom i aluminium.

Jego wytrzymałość na ciężar jest 10 — 15 razy większa niż brązu. Jest on poza tym 5,5 razy lżejszy od żelaza i dwukrotnie lżejszy od aluminium.

Nowe maszyny rolnicze

Bardzo interesującym osiągnięciem sowieckim w tej dziedzinie jest czterorzędowa maszyna do sadzenia kartofli, skonstruowana przez ślusarza Leontego Szkurata z Ukrainy. W ub. r. miejscowe warsztaty skonstruowały już 17 takich maszyn, przy których pomocy w kilku sowchozach zasadzono — 2.500 ha kartofli. Maszyna zaprzężona do traktora sadiła przeciętnie 1 ha na godzinę. Jesienią z każdego hektara zasiewów maszynowych zebrano 2 do 3 ton kartofli więcej, niż z hektara zasadzonego ręcznie. Maszyna Szkurata jest najlepszym typem ze wszystkich istniejących maszyn tego rodzaju. Dokonuje sadzenia kartofli na dość

dużej głębokości do wilgotnych warstw, bez wyrzucania na powierzchnię dolnych pokładów ziemi. W rezultacie strata wilgoci zredukowana jest do minimum. Zapewnio jest również jednolity poziom sadzenia.

W jednej z fabryk przystąpiono obecnie do produkcji trzydziestu nowych maszyn tego typu.

Z innego ośrodka komunikują o rozpoczęciu produkcji traktorowych grabi do zbioru siana. Nowa maszyna będzie pracowała w zasięgu 14,5 metrów. Wydajność jest dziesięciokrotnie większa niż grabi konnych. W bieżącym roku ukaże się 2 tys. nowych maszyn tego typu.

Wśród wydawnictw

GOSPODARKA FINANSOWA W 1947 ROKU

W numerze trzecim Spółdzielczo Przeglądu Bankowego znajdujemy szczegółowe omówienie osiągnięć i wyników gospodarki finansowej Polski w 1947 r. pisma L. Pirożyńskiego.

Autor wskazuje na to, że finansowanie planu gospodarczego odbyło się w roku ubiegłym bez większych zaburzeń, a polityka finansowa nie dopuściła do takich zmian wartości pieniądza, które hamowałyby postępujące procesy stabilizacyjne.

Poważne osiągnięcia możemy za notować w zakresie budowy nowego systemu finansowego. Do najważniejszych osiągnięć należą tu: uchwycenie zagadnienia budowy ogólnych kwartalnych planów finansowych, jak również wprowadzenie nowego systemu finansowego w przedsiębiorstwach państwowych, podległych M.P.H., co poprzedziło rozszerzenie obrotu bezgotówkowego w sektorze państwowym. Wprowadzenie nowego systemu rozliczeń w obrotach zarobkowych oraz planowania tych

obrotów zarówno od strony towarowej jak dewizowej, stanowią osiągnięcia niemiernie poważne.

Analizując, w dalszym ciągu sposób sfinansowania w roku ubiegłym zapotrzebowań na środki pieniężne, autor zwraca uwagę na wygosparowanie znacznych nadwyżek budżetowych, co było następstwem: ogólnego rozwoju gospodarczego, z jednej strony i doraznych akcji finansowych z drugiej.

Investycje w roku ubiegłym były finansowane bez użycia środków inflacyjnych i znajdowały w pełni wyrównanie w akumulacji pieniężnej aparatu budżetowego i bankowego. Jest to bodaj najważniejsze osiągnięcie polityki finansowej w roku ubiegłym, które można porównać z osiągnięciem w roku 1946 równowagi w zakresie gospodarki budżetowej.

Znaczne zwiększenie się kredytów na finansowanie produkcji i wymiany znalazło wyrównanie „w środkach banków operacyjnych i Narodowego Banku Polskiego, s

przede wszystkim we wzroście rachunków bieżących i żywych, które na przestrzeni roku ubiegłego wykazywały na tle wprowadzenia obrotu bezgotówkowego i wzrastającej akumulacji przemysłu państwowego wyjątkową dynamikę.

Podsumowując swoje rozważania autor stwierdza, że w roku ubiegłym polityka finansowa umożliwiła sfinansowanie państwowego planu gospodarczego w postulowanych rozmiarach, przy czym uniknięto poważniejszych zaburzeń na odcinku cen, a poziom akumulacji pieniężnej pozwolił na sfinansowanie nakładów inwestycyjnych.

W tym samym numerze Spółdzielczego Przeglądu Bankowego F. Czernichowski omawia rynek pieniężny i kredytowy w 1947 r. Analizując udział poszczególnych grup gospodarczych w ogólnej masie kredytów, autor wskazuje na zwiększenie się udziału przemysłu, budownictwa i rzemiosła oraz obniżenie udziału handlu transportu komunikacji i rolnictwa.

Udział przemysłu w ogólnej sumie kredytów osiągnął wysoką cyfrę 102 mld. zł z czego 56,0 proc. stanowiły kredyty obrotowe, 44,0 proc. kredyty inwestycyjne. Udział handlu w kredytach wyniósł ok.

ZA GRANICĄ PISZA

Po konferencji genewskiej

„Izwestia”

komentując wyniki obrad konferencji do spraw wolności prasy i informacji, która zakończyła się w dniu wczorajszym, piszą:

„Jasne jest, że kółka anglo-amerykańskie po to tylko wysunęły tezę nieograniczonej wolności prasy, by wykorzystać organy informacyjne dla popierania interesów kapitalistycznych monopolu i antydemokratycznych posunięć. Podobnie jak amerykańskie monopole przemysłowe czynią wielkie wysiłki celem ujarznienia innych krajów i podporządkowania ich sobie, podobnie prasa, podlegająca władzy tych monopolu usiłuje przeniknąć do innych państw i zająć tam czołową pozycję w dziedzinie propagandy, nie zważając na ich własne narodowe interesy. Przebieg dyskusji nad przedłożonym przez delegację francuską projektem o wprowadzeniu t zw. międzynarodowego prawa prostowania wiadomości, świadczy, iż delegaci amerykańscy dążyli do określonego celu.

Delegaci radzieccy udowodnili, że propozycja francuska miała na celu bezpośrednie ingerowanie w wewnętrzne sprawy innych krajów, gdyż przewidywała włączenie zasad ustawodawstwa wewnętrznego do praw określających stosunki międzynarodowe.

Celem propozycji francuskiej było wytworzenie takiej sytuacji, w której St. Zjednoczone zajmowa-

łyby uprzywilejowane stanowisko. Tak więc rząd St. Zjednoczonych mógłby np. zażądać od rządu jakiegokolwiek kraju zaprzeczenia wiadomościom, jakie ukazują się w prasie rządowej, a które nie odpowiadają amerykańskiemu punktowi widzenia.

Delegaci amerykańscy nie zadowolili się jednak propozycją francuską i postanowili uzupełnić ją poprawką upoważniającą poszczególne rządy do dementowania fałszywych wiadomości, jedynie w wypadku gdy są one podawane przez organy prasowe, ukazujące się na terenie danego państwa. W ten sposób fałszywe wiadomości, rozpowszechniane w St. Zjednoczonych nie mogłyby być dementowane przez państwo, przeciwko któremu byłyby one skierowane.

Taka wolność prasy byłaby raczej hegemonią agencji prasowych, pozostających na usługach amerykańskich monopolu, dążących do zawiadnięcia światem. Fakt naruszenia przez delegację Anglii i Ameryki zasad Karty Narodów Zjednoczonych, dotyczących prasy i informacji, stał się szczególnie jaskrawym na posiedzeniu trzeciego kwietnia, kiedy to rozpatrywano projekt rezolucji amerykańskiej w sprawie systemu rozpowszechniania informacji.

Delegacja radziecka proponowała włączenie do tej rezolucji poprawki, na mocy której wprowadzanie w życie zasad poszanowania wolności prasy polegałoby przede wszystkim na: organizowaniu walki w obronie zasad demokracji, demaskowaniu niedobitków faszyzmu i eliminowaniu wszelkich elementów faszystowskich, ujawnianiu i piętnowaniu działalności podlegaczy wojennych, zwalczaniu organów prasowych i agencji, rozsiewających wiadomości, podjudzające do wojny i agresji, zacieśnianiu wzajemnych stosunków między narodami, opartych na poszanowaniu zasad niezależności i równości, ułatwianiu znalezienia rozwiązania problemów natury społecznej i gospodarczej.

Propozycje radzieckie były tak jasno sformułowane i tak zgodne z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, że żaden spośród delegatów nie śmiał się im sprzeciwić. Nie podobały się one jednak anglo-amerykańskiej większości.

Nie było przypadkiem, że dziennik „Times” stwierdził nazajutrz po tym posiedzeniu, iż konferencja prawdopodobnie nie osiągnie porozumienia i że państwa zachodnie mają szansę dokonania u siebie wielu praktycznych posunięć.

Czy St. Zjednoczone i W. Brytania miały rzeczywiście na myśli te „praktyczne” posunięcia, w chwili, gdy usiłowały wykorzystać dla swych celów konferencję, której właściwym zadaniem było wprowadzenie w życie zasad Karty Narodów Zjednoczonych w dziedzinie prasy i informacji?

Spółdzielnia CZY TEL NIK Wydawnicza

„Biblioteka Romansów i Powieści”

Jeż T. T. — Narzeczona Harambaszy Centkiewicz Cz. — Wśród łodów północy Maupassant G. — Baryłeczka i inne opowiadania Dąbrowski B. — 114-ta start! Sieroszewski W. — Bokser. Kulisi. Dno nędzy Kraszewski J. I. — Pamiętnik Mroczyka.

WKRÓTCE UKAZA SIĘ:

Maltz A. — Te trzy dni. Opowieść amerykańska. Cz. I
Maltz A. — Te trzy dni. Opowieść amerykańska. Cz. II
Dickens K. — Opowieści wigilijne

Tomiki „Biblioteki Romansów i Powieści” ukazują się dwa razy w miesiącu. Objętość każdego tomiku 64 strony dużego formatu. Cena tomiku zł 50.—

DO NABYCIA W KAŻDEJ KSIĘGARNI I KIOSKU

Prenumerata

Z odnośnikiem do domu miesięcznie zł 100
Przy odbiorze na pocztę kwartalnie zł 80.—
zł 300 kwartalnie zł 230.—
Wpłaty i zapisy przyjmują księgarnie „Czytelnika”, urzędy pocztowe i listonosze. Konto PKO I—6810. Kr. 1730-0

66,7 mld. zł, przy czym głównie były to kredyty obrotowe (97,6 proc.). Na trzecim miejscu znajdują się kredyty dla transportu i komunikacji w łącznej kwocie ok. 26,3 mld. zł. Ogromną większość bo 89,2 proc. stanowiły tu kredyty inwestycyjne. Kredyty dla rolnictwa i leśnictwa osiągnęły w r. ub. blisko 16 mld. zł, z czego kredyty inwestycyjne stanowiły 43,6 proc., natomiast kredyty obrotowe 56,4 proc.

Kredyty na budownictwo, w 82,1 proc. inwestycyjne, wyniosły ok. 9,4 mld. zł. Czworokrotnie niemal wzrosły kredyty z których korzystało rzemiosło. Wyniosły one 1,4 mld. zł z czego 96,3 proc. stanowiły kredyty obrotowe.

Oceniając środki, przy pomocy których zrealizowana została w roku ub. suma nowych kredytów, autor podkreśla przede wszystkim pomyślną sytuację budżetową Skarbu Państwa, która wywarła decydujący wpływ na układ stosunków na rynku pieniężnym. Rezultat roczny tych stosunków był, jak na nasze warunki powojenne, wyjątkowo pomyślny. Poważna suma zł 150,6 mld. nowych kredytów pokryta została w 4/5 środkami poza emisją.

„Polityka pieniężna zyskała w

1947 r. szereg środków, które wzmocniły znacznie możliwości skutecznego panowania nad ruchem pieniężnym i kredytowym. Aktem o podstawowym znaczeniu w tej dziedzinie jest uchwała Rady Ministrów z dn. 21 sierpnia 1947 r. w sprawie zasad systemu finansowego, która kładzie podwaliny pod uporządkowanie gospodarki pieniężnej i finansowej, ustanawiając Państwowy Plan Finansowy, jako część składową Narodowego Planu Gospodarczego. Celem planu finansowego jest koordynacja dyspozycji środkami pieniężnymi dla zaspokojenia potrzeb finansowych Państwa związków publicznie prawnych i gospodarstwa narodowego.

W zakończeniu artykułu p. F. Czernichowski zwraca uwagę na stale wzrastającą rolę pieniądza bankowego w rozwoju akcji kredytowej, co świadczy wyraźnie o postępach w odbudowie naszego rynku pieniężnego.

Dużo interesującego materiału w zakresie zagadnień będących tematem omówionych artykułów wnosi również artykuł K. Niemińskiego. W artykule tym autor przeprowadza analizę rynku pieniężnego, bilans łączny i akcję kredytową naszych banków

Drewno w gospodarce włókienniczej

Jeszcze przed pierwszą wojną światową wyrabiano ze szpilek drzew iglastych rodzaj piłśni, który z powodzeniem używano na wyrob odzieży. Konkurencja jednak tego artykułu z wełną i bawełną naturalną była nadzwyczaj trudna i fabrykacji zaprzestano. Dopiero wynalazek włókna sztucznego z celulozy, z której wyrabiano dotychczas tylko papier, wskazał inne drogi i możliwości.

PODSTAWOWY SUROWIEC

Najważniejszym surowcem dla wyrobu celulozy jest drewno. Drewno, które od niepamiętnych czasów stanowiło jedyne źródło opału i światła, stało się ostatnio na skutek rozwoju chemii cennym surowcem przemysłowym. Znaczenie jego w życiu codziennym stale wzrasta. Fabrykacja sztucznego jedwabiu, filmów fotograficznych, klejów, różnic mas, alkoholu, octu, gazu, gliceryny, cukru i in. produktów wywodzi się z podstawowego surowca — drewna. Coraz większe rozmiary przybiera również mechaniczna przeróbka drewna. Zużycie drewna przekracza jego produkcję w lasach. Przemysł chemiczny poszukuje już obecnie środków zastępczych drewna i bada przydatność słomy, torfu, łęt ziemniaczanych i in. dla wyrobu celulozy.

Jeszcze przed niewiele laty wyrabiano celulozę tylko z drewna bukowe. Inne rodzaje drzew uważano za nieodpowiednie do tego celu. Kosztowny, ciągły dążący surowiec zmusił chemików przemysłu celulozowego do gruntowniejszych badań i zmiany zaprawy, czego następstwem był kolosalny wzrost zużycia drewna jodłowego i sosnowego jako papieru.

CELULOZA BUKOWA

I te gatunki były jednak dla przemysłu za drogie zwłaszcza w wypadku gdyby wynaleziona w międzyczasie przędza celulozowa miała konkurować z bawełną i wełną. Na krótko przed wojną użyto do produkcji laboratoryjnej drewno bukowe, które lasy produkują w dostatecznej ilości. W 1939 roku udało się uzyskać z tego drewna celulozę wysokiej jakości, równoważącą celulozę z drewna śląskiego. Przemysł wyrabiający wełnę celulozową przestawił się w znacznej mierze na celulozę bukową.

Celuloza bukowa nie nadaje się na wyrób papieru, ponieważ włókna są za krótkie. Przy fabrykacji wełny celulozowej długość włókna nie odgrywa żadnej roli, ponieważ ulegają one całkowitemu rozpuzczeniu i dają w efekcie masę przezroczystą gęstości miodu. Upzędze nie co do wartości użytkowej tkanin ze sztucznych włókien, podobne są do minionych i zapomnianych zarzutów podnoszonych w początkach fabrykacji dziś bardzo rozpowszechnionego sztucznego jedwabiu. Wykwintna odzież i bielizna elegantów są tego żywym świadectwem. Również mundury i ubrania z wełny drzewnej nie pu-

ścili na deszczach... liści, jak to złośliwi w żartach przepowiadali.

TKANINY CZY OPAL?

Drewno zyskało dziś bardzo na znaczeniu. Jeśli światowe spożycie celulozy wynosiło w 1938 r. 13,5 mln. t. to dziś gdy brakuje wełny i bawełny, zapotrzebowanie przekracza grubo tę liczbę. Lasy nasze będą musiały dostarczyć maksimum surowca, przydatnego na wyrob celulozy, tzw. papierówki, kosztem zmniejszenia ilości opału. Tak jak luzycwo znikło z użycia, tak i drewno musi być wycofane jako opał.

Aby to lepiej zrozumieć, weźmy ołówek do ręki.

Podczas gdy metr sześcienny drewna opałowego posiada przeciętną wartość loco las „1“, to wartość otrzymanych zeń produktów wynosi:

celuloza 6, wełna wiskozowa 40 wełna ocetowa 60, jedwab sztuczny wiskozowy 80, jedwab sztuczny acetatowy 100.

Z każdym metrem sześciennym opału traci nasze gospodarstwo wartości stokrotnie wyższe od wartości opału. Będziemy produkować tanie i pełnowartościowe tkaniny z drewna, ale ani kawałka drewna nadającego się na papierówkę nie wolno nam spalić.

(am)

Likwidujemy powojenne trudności aprowizacyjne

Postępująca odbudowa gospodarstwa narodowego, wyraża się na odcinku towarowym w rosnącej z roku na rok masie towarowej, dzięki czemu staje się możliwym znoszenie reglamentacji obrotu, za równo artykułami spożywczymi, jak surowcami i środkami produkcji. Wzrost produkcji umożliwił nam jednocześnie podniesienie lub podjęcie eksportu szeregu artykułów.

Niedostatek towarowy w okresie powojennym zarówno w artykułach spożywczych, jak i środkach produkcji, spowodowany zniszczeniami wojennymi, nałożył na państwo obowiązek właściwego rozprawienia rozporządzalnej masy towarowej tak, by z jednej strony naprawie dliwiej obdzielić ludność w artykuły spożywcze, z drugiej zaś zaopatrzyć w środki produkcji te działy gospodarki narodowej, które zgodnie z planem odbudowy najbardziej tego wymagały. Wyrazem tej akcji były na odcinku spożywczych przydziały kartkowe i deputaty, a na odcinku wytwórczości — przydziały wynikające z roz-

działników ustalonych przez centralne władze planujące.

Systematyczna poprawa zaopatrzenia odbija się na zasadach rozprawienia towarów. Na odcinku artykułów spożywczych zaopatrzenie nie oparte o przydziały, zostało częściowo zwięzione do grup ludności pracującej o niższych dochodach, w niektórych zaś artykułach zostało skasowane, jak to uczyniono ostatnio z cukrem, ziemniakami i kaszą. Produkcja tych artykułów pokrywa bowiem z łatwością zapotrzebowanie.

Wzrost rozporządzalnej masy towarowej w dziedzinie surowców, środków produkcji i artykułów w wstępczych pozwolił na stopniowe zniesienie reglamentacji. I tak np. wypadły już spod reglamentacji: cement, szkło okienne, papa, benzyna i mieszanki motorowe, nafta, smary, części nitów i śrub, wkrętki do drzewa, niektóre wyroby włókiennicze, jak wyroby dziane, nici, pasmanteria, plusze, oraz niektóre artykuły chemiczne jak farby, lakiery i emalia, terpentyna, opony i dętki motocyklowe.

Odbudowa dróg na Pomorzu Zachodnim

Województwo szczecińskie należy do rejonów bardzo dobrze wyposażonych w drogi kolowe. Ogółem znajduje się tutaj 9 tysięcy km dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych, przy czym 5 tysięcy km posiada nowoczesną nawierzchnię, a więc pokryte są asfaltem, smołą lub też kostką. Reszta to bruki i drogi pokryte tłucznem.

Po wojnie ważniejsze szlaki były bardzo zniszczone, szczególnie te, którymi przebiegały wojska. Na remont trzeba było przeznaczyć olbrzymie sumy. Trudności w odbudowie były spowodowane brakiem materiałów i robotników.

Mimo tych trudności już w roku 1946 rozpoczęto prace związane nie tylko z konserwacją, ale również odbudową i przebudową poszczególnych dróg. Jako pierwsze pod uwagę zostały wzięte przede wszystkim ważniejsze szlaki prowadzące ze Szczecina do Poznania i Warszawy, Gdańska i Bydgoszczy. Szlak w kierunku Bydgoszczy został wyremontowany już w roku 1946-7. W 1947 rozpoczęto przebudowę drogi prowadzącej do Poznania oraz szosy do Gdańska. Odbudowa szosy poznańskiej zostanie ukończona w tym roku, a gdańskiej w roku przyszłym.

Warsztaty rzemieślniczy i przemysłowy

W związku z ogłoszeniem nowej listy rzemiosł opracowany został podział rzemiosł na 9 grup: budowlano-mineralną, metalowo-elektro-

techniczną, drzewną, chemiczną, poligraficzną i papierniczą, skórzaną, włókienniczą, spożywczą oraz rzemiosł różnych, do których należą fryzjerstwo, kominarstwo, fotografia, wydmuchiwanie szkła itp.

Ustalona została również granica podziału między rzemiosłem a przemysłem. Do zakładów przemysłowych zaliczone zostały warsztaty zatrudniające ponad 15 osób oraz warsztaty zmechanizowane, zatrudniające ponad 10 osób. Warsztaty całkowicie automatyzowane należą bez względu na ilość zatrudnionego personelu, do przemysłu fabrycznego.

Modniarstwo fotografika, fototechnika, fryzjerstwo, krawiectwo miarowe damskie i męskie oraz zegarmistrzostwo należą do rzemiosła i nie mogą być, bez względu na ilość zatrudnionych pracowników, zaliczone do przemysłu.

Wnioski rewindykacyjne

Wg informacji Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych — w dniu 30 kwietnia rb. mija ostateczny termin składania wniosków o rewindykację mienia ze strefy amerykańskiej w Niemczech i angielskiej w Austrii.

Zarówki dla wsi

W pierwszym półroczu rb. rozprawdzi się w ramach akcji „Przemysł dla wsi” 171.500 żarówek. Żarówki te przeznaczone są dla wsi zelektryfikowanych. Każda wieś zelektryfikowana otrzyma przeciętnie 25 żarówek

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 21.IV	Kraków 19.IV	Katowice 19.IV	Gdańsk 21.IV
Pszennica	3.600-3.700	3.300-3.600	3.600	3.600
Zyto	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemysłowy	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.300
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.300
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	5.500-5.700	5.000-5.200	—	—
Proso grube	—	4.200-4.400	—	—
Kukurydza	—	—	2.700-3.000	—
Mąka pszenna 80%	—	6.050	—	—
Mąka pszenna 70%	6.300	6.300	6.100	6.200-6.500
Mąka żytnia 90%	—	—	—	—
Mąka żytnia 80%	3.550	3.700	3.600	3.500-3.700
Mąka ziemniaczana	8.750-8.900	9.500-10.000	8.500-8.900	—
Otręby pszenne 80%	2.400-2.500	2.400-2.700	2.100-2.300	2.500-2.600
Otręby żytnie 90%	1.900-2.100	1.800-2.100	1.700-1.800	1.900-2.000
Otręby jęczmienne	1.700-1.900	1.800-2.100	1.700-1.800	1.900-2.000
Otręby owsiane	—	—	—	—
Platki owsiane	6.500	—	—	—
Otręby kukurydziane	—	—	1.900-2.100	—
Kasza jęczmienna 65%	4.600-4.800	4.700	4.400-4.600	—
Kasza jałowa	—	6.800-7.000	—	—
Kasza gryczana	—	14.000-15.000	—	—
Pęczak	—	4.382	—	—
Groch polny	—	—	—	—
Groch Viktoria	—	7.200-7.600	—	—
Groch „Folger”	—	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jed.	5.800-6.000	5.500-6.000	—	—
Fasola kolorowa	5.200-5.300	4.300-4.800	—	—
Fasola „Jasiek”	—	10.500-11.500	—	—
Bobik	—	5.800-6.000	—	—
Wyka	5.800-6.000	6.000-6.500	5.200-5.700	5.500-5.800
Peluszka	5.800-6.000	5.900-6.400	5.200-5.700	—
Łubin żółty	—	4.400-4.800	—	—
Łubin słodki	—	4.000-4.300	—	—
Łubin gorzki	3.900-4.100	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	4.200-4.600	—
Łubin odgoryczony	4.400-4.600	—	—	—
Seradela	5.100-5.500	5.600-6.000	5.400-5.900	—
Rzepak ozimny	—	8.800-9.300	—	—
Rzepak jarny	8.200-8.400	8.300-8.800	—	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
Siemię lniane	17.500-18.500	18.000-19.000	16.000-17.000	16.000-16.500
Siemię konopne	9.000-10.000	10.000-10.500	8.800-9.300	—
Linianka	—	19.000-21.000	—	—
Mak niebieski do siewu	—	10.000-10.500	8.500-9.000	11.000-11.500
Gorzypca	—	—	22.000-26.000	—
Inkarnatka	—	—	40.000-50.000	40.000-46.000
Konicz. czerw. czyszcz.	—	35.000-45.000	—	—
Konicz. biała czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	—
Koniczyna biała sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	42.000-46.000	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	35.000-37.000
Nasiona buracz. mies.	—	—	—	—
Kminiek	—	—	—	—
Rzepa ścierniskowa	—	6.000-7.000	—	—
Tymotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	78.000
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	60.000-65.000	52.000-56.000	68.000
Lucerna	—	—	—	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	4.200-4.300	—	4.500-4.600	—
Makuch rzepakowy	—	—	2.200-2.400	—
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	—	—	2.000-2.200	—
Śrut rzepakowy	—	—	—	—
Śrut solowy	—	—	—	—
Olej lniany	68.000-70.000	—	—	—
Olej rzepakowy raf.	31.000-32.000	—	—	48.500
Pokost lniany	—	—	—	—
Chmiel (50 kg) I gat.	—	700-800	—	—
Słoma żytnia luzem	750-800	800-900	600-700	—
Słoma pras. żytnia	—	—	—	—
Siano zw. luzem	—	850-1.100	800-1.000	—
Siano zw. prasowane	—	1.100-1.200	—	—
Siano pras. n/oteckie	—	—	—	—
Ziemniaki jadalne	680-725	—	650-725	690
Ziemniaki przemysłowe	—	—	—	650
Marchew jadalna	—	—	—	—
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	—	—	—
Buraki	—	—	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	—	—	—	—
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż:	—	—	—	—

Ceny żywca

Na targowisku miejskim w Poznaniu płacono w dniu 20 kwietnia za kg. żywca:
Bydło: woły, średnio opasione 94—100, krowy dobrze opasione 115—132, średnio 90—110, małe 65—80, buhaje I klasy 105—120, II klasy 90—98, cielęta pełnomleiste 115—125, małomleiste 100—110, chudźce 50—60.
Swinie: powyżej 150 kg. 208 zł., poniżej 150 kg. 200—205, mięsnotoninowe powyżej 130 kg. 190—195, poniżej 130 kg. 180—188, mięsne powyżej 80 kg. 160—178.
Owce: młode skopy i macioriki 110—120, starsze 95.
Nastrój spokojny, tendencja utrzymana, obrót średni.

Produkty rolne w eksporcie

Wydział Handlu Zagranicznego PCH przewiduje, iż w roku bieżącym nastąpi znaczne rozszerzenie wachlarza artykułów eksportowych za granicę przez rolnictwo. Ogólna wartość produktów rolnych, wywiezionych z kraju, wyniesie około miliona dolarów.
Na eksport przygotowuje się 15 mil. jaj, 6 tys. ton ziemniaków, 2 tys. ton kapusty świeżej i 500 t. kiszonej, 1.000 ton cebuli, 500 ton marchwi oraz grzyby suszone, pierze i puch, miód naturalny, mak i kminiek.
Skupem wymienionych artykułów zajmie się Centralne Biuro Zakupów i Sprzedaży Produktów Rolnych.

Traktory pracują

W celu zakończenia w ustalonych terminach siewów wiosennych oraz zlikwidowania odłogów w jak najkrótszym czasie Min. Rolnictwa i R. R. zarządziło, aby wszystkie traktory w państwowych gospodarstwach rolnych pracowały na dwie zmiany: pierwsza zmiana od godz.

6 rano do 17 po południu, druga zaś od godz. 19 do 5 rano.
Dwugodzinna przerwa winna być wykorzystana na przegląd techniczny i, zaprawę traktorów. Prace trwać mają również w niedzielę i święta.

Morze i Wyrzeże

Stocznie szczecińskie przy pracy

W najbliższych dniach nastąpi w Szczecinie wodowanie statku „Oliwa”. Jednostka ta znajduje się na stoczni „Odra”. Będzie to jeden z większych polskich statków towarowych. Kadłub po spuszczeniu na wodę zostanie odholowany do Gdyńi dla przeprowadzenia robót pokładowych.

Stocznie szczecińskie przeprowadziły w miesiącu marcu szereg prac remontowych na mniejszych jednostkach. Między innymi odremontowano statek pasażerski „Piast” kur sujący pomiędzy Szczecinem i Świdnicą oraz holownik „Polux”. Na stoczniach szczecińskich znajdują się obecnie szereg jednostek, a mianowicie 6 holowników, 2 statki pasażerskie, 2 promy kolejowe i jedna pogłębiarka ssąca.

Większe przeładunki w portach Pomorza Zachodniego

Uruchomienie nowych portów na Wyrzeżu Zachodniego Pomorza sprawia, iż liczba towarów przesyłanych za pośrednictwem kolei stale wzrasta. W miesiącu marcu we wszystkich portach zachodniego pomorskich przeładowano blisko 11 tysięcy wagonów towarów, to jest

219 tys. ton.
Na pierwszym miejscu pod względem przeładunku znajduje się port szczeciński. Wyładowano tu 7 tysięcy wagonów. Drugą pozycję zajmuje Ustka z ilością 2.300 wagonów. Dalsze miejsca zajmują Darłowo i Kołobrzeg

Rozwój przemysłu elektrotechnicznego

WIEKSZOŚĆ fabryk naszego przemysłu elektrotechnicznego w okresie przedwojennym pozostawała pod kontrolą obcych kapitałów, które ograniczały produkcję krajową wyłącznie do montażu z importowanych półfabrykatów. Tym samym zaniedbany był zupełnie rozwój polskich biur konstrukcyjnych i brak było wykwalifikowanego personelu.

W okresie przedwojennym 45 proc. polskiego przemysłu elektrotechnicznego skoncentrowane było w Warszawie. Przemysł ten uległ oczywiście całkowitemu zniszczeniu. Ogólne straty sięgały w r. 1945 60 proc.

Te dwa czynniki: zniszczenia wojenne i brak fachowców postawiły Centr. Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego w bardzo trudnej sytuacji.

Potrzeby rynku, związane z planem elektryfikacji kraju dyktowały konieczność intensywnej rozbudowy przemysłu elektrotechnicznego i podniesienia produkcji zarówno w zakresie asortymentu, jak i jakości.

Brak artykułów elektrotechnicznych, będących, w 60 proc. artykułami inwestycyjnymi, daje się odczuwać na całym świecie. Sytuacja taka uniemożliwia import potrzebnych urządzeń.

Trudność powyższą przezwyciężono na razie na drodze zawarcia umów licencyjnych.

W roku bieżącym CZPEL zarządza 62 fabrykami, które zatrudniają około 23 tys. ludzi.

Wartość tegorocznej produkcji wynosi ponad 250 mln. zł. przedwojennych. CZPEL obejmuje najrozmaitsze gałęzie wytwórczości jak: transformatory, maszyny elektryczne wirujące, silniki specjalne, aparaty wysokiego i niskiego napięcia, kable, przewody, sprzęt tele- i radiotechniczny, żarówki i inne.

W całokształcie produkcji CZPEL — fabrykacja żarówek nie stanowi najważniejszego działu. Tak się jednak stało, że gład żarówek odczuwany od roku na rynku zamknął w opinii ogółu osiągnięcia na innych odcinkach produkcji elektrotechnicznej.

PIERWSZA FABRYKA ŻARÓWEK W WARSZAWIE

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste uruchomienie nowej fabryki żarówek w Warszawie.

Fabryka L 3 powstała dzięki zawarciu umowy licencyjnej z firmą holenderską „Philips”. Na zasadzie tej umowy „Philips” zobowiązał się dostarczyć maszyny do fabrykacji żarówek, zagwarantował dostawę surowca i udzielił pomocy technicznej w formie instruktorów dla fabryki warszawskiej oraz stworzył możliwości szkolenia specjalistów polskich w Holandii.

W chwili obecnej fabryka posiada 1 zespół produkcyjny UNRRA, który zostanie uruchomiony dopiero w niedługim czasie, gdyż przybył w stanie niekompletnym i 2 autonomiczne zespoły holenderskie, których montaż ukończono całkowicie w ostatnich dniach marca. W ramach umowy — fabryka L 3 otrzyma jeszcze dwa zespoły „Philipsa”.

Podczas rozpoczętej w kwietniu produkcji próbnej osiągnięto wydajność 1200 żarówek na godzinę z jednego zespołu, co stanowi jego maksymalną zdolność produkcyjną. Plan na drugi kwartał br. przewiduje produkcję ok. pół miliona żarówek.

L 3 jest pierwszą fabryką w Polsce, produkującą żarówki gazowe, wypełnione argonem, co wpływa na zwiększenie siły światła przy takim samym zużyciu energii elektrycznej.

PRODUKCJA NA TAŚMIE

Proces produkcyjny fabryki L 3 polega na montowaniu żarówek z szeregu półfabrykatów, na które składają się: baloniki, pałeczki i rurki szklane, elektrody, spirale i cokoły metalowe. Cała produkcja jest zautomatyzowana i poza krótkim odcinkiem przygotowawczym odbywa się systemem taśmowym.

Zespół taśmowy składa się z automatu, zatapiającego rurkę z elek-

trą w szklanym słodku; maszyny montażowej, zakładającej spiralkę; zestawiarki osadzającej i zatapiającej gotowy zestaw w szklanym baloniku; pompy wyciągającej z żarówki powietrze i ewentualnie wypełniającej ją argonem; automatu do stempowania i maszyny, układającej na balonik — wypełniony gipsem cokół metalowy, lutującej elektrody i wypróbowującej wytrzymałość gotowej już żarówki. Po opuszczeniu zespołu taśmowego żarówki poddawane są jeszcze próbom, które wykazują prawidłowość osadzenia spiralki i stwierdzają ewentualną zawartość powietrza.

Załoga fabryki L 3 liczy obecnie ok. 60 osób, w tym 75 proc. kobiet.

Uruchomienie nowej fabryki rozwiąże w niedalekiej przyszłości problem żarówek w Polsce i pozwoli na pokrycie zapotrzebowania w nadchodzącym sezonie zimowym.

(h.b.)

Budownictwo na nowych drogach

W trzecim roku po wojnie nasilenie naszego budownictwa zbliża się do stanu przedwojennego.

Zrozumiałą jest więc rzeczą, iż wszystkie zagadnienia związane z racjonalizacją i organizacją budownictwa nabierają obecnie szczególnej wagi. Aby wzmocnić tempo budownictwa i podnieść jego jakość, musimy zmechanizować i unowocześnić roboty, jak również stworzyć dobrze rozwinięty przemysł budowlany. Budownictwo nasze po zostawało dotychczas w tyle za budownictwem na Wschodzie i Zachodzie Europy. Obecnie jednym z pierwszych naszych zadań jest uzupełnienie braków w tej dziedzinie celem dorównania zagranicy.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, biorąc pod uwagę powyższe względy, powołał ostatnio uchwale mającą na celu usprawnienie budownictwa przy jednoczesnym obniżeniu kosztów budowy.

Uchwała ta w zakresie projektowania inwestycji budowlanych przewiduje powstanie państwowych biur projektowych, z uwzględnieniem ich specjalizacji w poszczególnych dziedzinach budownictwa. Tak np. przy Zakładzie Osiedli Robotniczych powstanie specjalne biuro projektów, badające na szeroka skalę możliwości masowego budownictwa mieszkaniowego.

Jeżeli chodzi o sprawy związane z wykonawstwem należałoby opracować plan podziału prac inwestycyjnych. Pozwoli to na ustalenie rocznego planu pracy w państwowych przedsiębiorstwach budowlanych, przy pełnym wykorzystaniu ich możliwości technicznych. Przydałoby się również specjalizacja przedsiębiorstw budowlanych, w niektórych gałęziach budownictwa jak: węglowego, hutniczego, energetycznego i in. Stworzenie planu prac w budownictwie dla wszystkich trzech sektorów z wyodrębnieniem ich szczególnych zadań nie podlega również dyskusji.

Wprowadzenie planowania w wykonawstwie robot umożliwi szybką mechanizację budownictwa, za stosowanie nowych materiałów oraz modernizację i uprzemysłowienie metod budowlanych, a także intensyfikację prac naukowo-badawczych prowadzonych przez Instytut Badawczy Budownictwa. Tylko tą drogą uda się nam osiągnąć potaniecie produkcji oraz szę-

reg oszczędności zarówno na odcinku zaopatrzenia i zatrudnienia.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem przy racjonalizacji naszego budownictwa jest sprawa sprzętu budowlanego, którego silny brak daje się odczuć. Plan tegoroczny przewiduje 300 mln. zł. na remont zrujnowanego sprzętu przeważnie pochodzenia poniemieckiego oraz 700 mln. zł. na zakup sprzętu nowego za granicą. Dostateczne zaopatrzenie budownictwa w odpowiednie maszyny i narzędzia może nastąpić jedynie w oparciu o odpowiednią produkcję krajową, co zrealizowane zostanie najprawdopodobniej już w najbliższej przyszłości.

Należałoby również ograniczyć eksport szeregu artykułów, które stanowią na terenie kraju pozycję deficytowe jak stal prętowa i kryształowa oraz różnego rodzaju instalacje.

Szczególnie wielką wagę przywiązuje uchwała Komitetu do zwiększenia wydajności pracy w budownictwie. Rozszerzony i udoskonalony zostanie system plac akordowych przez wprowadzenie nowych stawek dostosowanych do obecnych metod wykonawstwa. Po przez zwiększenie zarobków robotników w drodze premiovania dążyć będziemy do wzmocnienia wydajności i rozszerzenia akcji współzaopatrzenia. Dużą rolę w zwiększeniu tempa odbudowy i jego racjonalizacji odgrywać będą również usprawnienia w pracy projektowanej przez robotników.

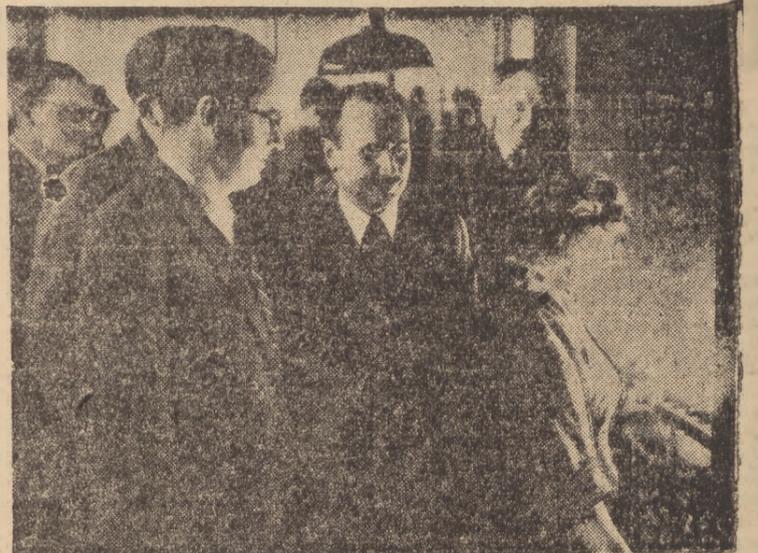
Dotychczasowe wyniki pracy w budownictwie pozwalają na wyciągnięcie wniosku, iż rok bieżący będzie dlań rokiem przełomowym, otwierającym okres jego pełnego rozwoju i modernizacji.

(FALK)

Obrady Zarządu Głównego Związku Skarbowców

W dniu 20 — 21 kwietnia br. w Świdrze odbyły się obrady plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych.

Po wygłoszeniu sprawozdań z działalności Zarządu Głównego przeprowadzono dyskusję na temat ciężkiej sytuacji materialnej pracowników, skarbowych, których uposażenia od przeszło roku nie uległy poprawie. Ponadto omówiono



Minister Szyr zwiedza fabrykę żarówek argonowych.

Narodowy Plan Gospodarczy w I kwartale wykonany

W I kwartale br. realizacja Narodowego Planu Gospodarczego przebiegała pomyślnie, przy czym na najważniejszych odcinkach gospodarki plany kwartalne zostały wykonane, bądź przekroczone.

Plan produkcji podstawowych artykułów przemysłowych wykonany został: w azotniaku wysokoprotentowym w 140 proc., nafcie — 132 proc., cementie portlandzkim — 128 proc., celulozie — 120 proc., skórkach podeszawowych twardej — 120 proc., kablach i przewodach — 118 proc., ołowiu surowym — 115 proc., w maszynach elektr. wirujących — 115 proc., żarówkach oświetleniowych — 113 proc., przedzielnikach — 111 proc., stali surowej — 108 proc., papierze — 103 proc., cynku surowym — 106 proc., ropy naftowej — 106 proc., energii elektrycznej (produkcja CZE) — 105 proc., rudach żelaznych surowych — 105 proc., surowce żelaza — 105 proc., wagonach kolejowych — 105 proc., węgla kamiennym — 103 proc., koksie — 103 proc., przedzi jedw. sztucznej — 101 proc., saletraku — 99 proc., przedzi bawełnianej — 98 proc.

benzynie — 97 proc., kwasie siarkowym techn. w przelicz. na 100 proc. — 97 proc., tekturze — 96 proc., papierosach — 93 proc., zapalniczkach — 87 proc., spirytusie surowym w przeliczeniu na 100 proc. — 85 proc.

Plan zasiewów jesiennych wykonany został zadawalająco, szczególnie dla pszenicy żyta i rzepaku. Stan zasiewów ozimych pod koniec kwartału przedstawiał się lepiej niż średni. Oziminy wyszły z okresu zimowego w stanie dobrym.

Plan przewozów kolejowych wykonany został: o ile chodzi o przewozy towarowe (bez tranzytu) w tys. ton — w 120 proc., w tonokilometrach w 111 proc., przewozy osobowe w tys. osób w 116 proc., w osobo-kilometrach w 113 proc.

Plan przedsiadunków portowych wykonany został w 106 proc. Plan uruchomienia kredytów inwestycyjnych wykonany został w wysokości 21 proc. wykonania rocznego planu kredytów uruchamianych za pośrednictwem UCHP. Uruchomienie powyższych kredytów nastąpiło przy pełnym pokryciu finansowym.

Osiągnięcia przemysłu garbarskiego

Garbarnie podległe Państwowym Zakładom Garbarskim wykonały plan przerobu skór surowych w pierwszym kwartale bieżącego roku w 108 proc. Osiągnięcie to jest tym zmienniejsze, iż plan produkcji Pomorskich Zakładów Garbarskich na rok bieżący został podwyższony o 130 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zwiększenie planu produkcji stało się możliwe dzięki pełnemu zaopatrzeniu garbarni w skóry surowe niezbędne ekstrakty i materiały pomocnicze z dostaw zagranicznych. Zwiększa się również z każdym miesiącem zbiór skór krajowych.

W pierwszym kwartale br. w poszczególnych działach wytwórczości garbarskiej fabryki P.Z.G. znacznie przekroczyły wysokość produkcji z ostatnich 3 miesięcy ro-

ku ubiegłego Np. w skórkach podeszawowych osiągnięto 145 proc. produkcji czwartego kwartału 1947 r., w kruponach pasowych — 330 proc., w skórkach wierzchnich — 138 proc., w skórkach technicznych — 238 proc. Jednocześnie podniosła się jakość produkcji garbarskiej, której poziom np. na odcinku skór podeszawowych jest lepszy niż przed wojną.

W zakresie racjonalizacji pracy Pomorskiej Zakłady Garbarskie zajmują jedno z czołowych miejsc w kraju. Dzięki właściwemu wykorzystaniu maszyn i siły roboczej, wydajność robotnika przekroczyła o 20 proc. normy przedwojenne. Dzienna norma przerobu skór na jednego robotnika wynosi obecnie przeciętnie 32,6 kg., a w niektórych zakładach jak np. w fabryce skór w Bydgoszczy dochodzi do 34,5 kg., a w fabryce w Białogrodzie — 44,7 kg. Na skutek zwiększenia wydajności pracy Pomorskie Zakłady Garbarskie zaoszczędziły w ciągu 2 pierwszych miesięcy br. 2.400 tys. złotych.

Centralny Zarząd Przemysłu Skózanego prowadził ostatnio na terenie P.Z.G. szereg prac garbarskich. M. in. przystąpiono w Gnieźnie do budowy wielkiej garbarni skór wierzchnich o zdolności produkcyjnej 50 tys. mtr. kw. skór miesięcznie. Fabryka ta będzie zaopatrzona w nowoczesne maszyny importowane z Czechosłowacji. Ukończenie jej przewidziane jest w końcu br., tak że w roku 1949 zostanie już włączona w plan produkcji. Na ukończeniu jest również odbudowa wielkiej fabryki skór garbunku roślinnego w Braniewie. Zdolność produkcyjna tej garbarni wyniesie do 100 ton skór w podeszawowej i luchtowej miesięcznie. Projektuje się poza tym nową fabrykę skór w Braniewie wielkiej garbarni skór chromowych.

Wzrasta produkcja koksu

(am) Średnia dzienna produkcja koksu na „Debińsku” wynosiła w latach przedwojennych 358 ton. Obecna produkcja (z przed II wojną) wynosi średnio 355 ton. Osiągnięcie to jest wielkim sukcesem, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę przestarzałe urządzenia i warunki, wymagające ciągłych remontów.

W lipcu ruszy fabryka superfosfatów

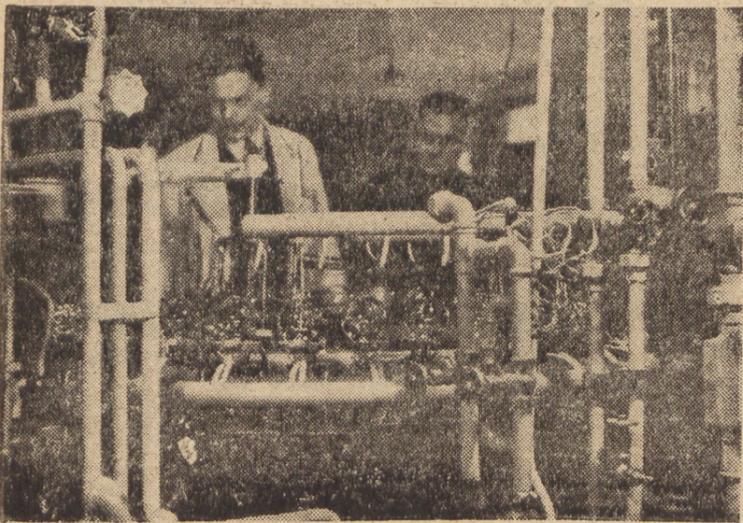
Ostatnio przybił do nabrzeża Państwowej Fabryki Superfosfatów w Stoczynie pierwszy transport z fosforytami, przeznaczony dla produkcji superfosfatów. Po zmontowaniu zamówionej na Śląsku aparatury, fabryka ta ruszy w lipcu br. i zacznie dostarczać rolnictwu polskiemu pierwsze partie superfosfatów. Teoretyczna zdolność produkcyjna fabryki wyniesie 200 tys. ton superfosfatów ro-

cznie. Produkcja uzależniona jest jednak od dostaw kwasu siarkowego. Uruchomienie oddziału kwasu siarkowego fabryki nastąpi w połowie listopada br.; roczna produkcja tego działu wyniesie 30 tys. ton kwasu siarkowego. Państwowa Fabryka Superfosfatów w Stoczynie, z chwilą całkowitego uruchomienia — będzie jedną z największych tego rodzaju zakładów w Europie.

Fabryka tlenu w Szczecinie odbudowana

SPB odremontowało w Szczecinie jedną z największych fabryk tlenu w Polsce. Fabryka ta była całkowicie spalona przez Niemców. Maszyny dla produkcji tlenu sprowadzone zostały z Kanady. Fabry-

ka pracuje na potrzeby przem. przeważnie dla Centrali Złom. Wyprodukowany tlen jest potrzebny głównie do cięcia wraków statków. Koszty uruchomienia fabryki wyniosły 11 mil. złotych.



Automatyczne pompowanie żarówek

Tam, gdzie kiedyś było miasto...

Jasło bardziej zniszczone od Warszawy

W gęstniejącym półmroku samochód nasz miał długie szeregi zwalonych domów, sterty gruzów, piramid potrzaskanych cegieł, wypalonych kamienic. Stanęliśmy na rynku Jasła, ściśle na placu, gdzie kiedyś był rynek... Cisza kompletna i martwota przytoczyła nas swoim ciężarem i nie opuszczała aż do końca pobytu w Jasle. Mijały minuty — nigdzie nie było widać śladu życia ludzkiego. Nigdzie nie zapaliło się światło, nigdzie nie odezwał się człowiek.

Trzeba stwierdzić, że nawet na warszawiaku, który przeżył Powstanie, wygląd Jasła zrobił wielkie wrażenie. Nagle gdzieś w oddali, na którejś z bocznych uliczek zamigotało światło. Poszliśmy w tę stronę. W piwnicy jednego z wypalonych domów rozpoczynało się życie wieczorne...

— Żyjemy prawie jak krety, w norach — powiedział właściciel piwnicy robotnik zatrudniony w rzeźni.

TAK BYŁO...

Adw. Warchałowski, starszy, siwy mężczyzna przyjął nas w tzw. kancelarii, tj. ciemnym i małym pokójku. Jest założycielem i prezesem Tow. Popierania Odbudowy Jasła.

— Jasło w 1939 roku miało 15 tys. mieszkańców, było miastem powiatowym i stanowiło centrum przemysłu naftowego. Sąd Okręgowy, Sąd Grodzki, gimnazjum męskie i żeńskie, pięć szkół powszechnych, 4 kościoły, magistrat i wiele innych instytucji użyteczności publicznej. Jasło szczytyło się ze swej czystości, pięknych budynków, było bezsprzecznie najpiękniejszym miastem w rejonie naftowym.

13 września 1944 roku Niemcy zarządził przymusową ewakuację miasta. Do 15 września do godz. 18-ej ani jednemu mieszkańcowi nie wolno było pozostać w Jasle. Wywiedlenie odbyło się z całą brutalnością. Wprawdzie Niemcy zezwolił na wywiezienie wszystkich rzeczy, ale jednocześnie skonfiskowali wszystkie konie i pojazdy. Na skutek tego cały dobytek pozostało w domach. Bandy Ukraińców pozostających na służbie niemieckiej przyszukiwały piwnice i domy rabując wszystko, co się dało. 4 miesiące Jasło stało puste. Urzędowali w nim Niemcy, którzy w połowie grudnia 1944 roku rozpoczęli systematyczne palenie, burzenie miasta. Specjalne oddziały sprawozdanych minerów dom za domem wysadzały w powietrze. I tak legły w gruzach: Bank Polski, gmach poczty, KKO, gimnazjum, wszystkie większe budynki użyteczności publicznej. Domy prywatne palone jeden za drugim. Starosta niemiecki Geus przyjeżdżał codziennie z Gołki i przypatrywał się, czy miasto jest niszczone prawidłowo.

15 stycznia ruszył front radziecki — Niemcy nie stawiali żadnego oporu... chodzą więc o zwykłe, bestialskie zniszczenie Jasła. 17 stycznia wkroczyły wojska radzieckie do zgliszcz i rumowisk, które kiedyś było Jasłem... Ogółem z 925 domów w Jasle zniszczono całkowicie 900 domów.

TAK JEST...

— W tej chwili w mieście koczuje 4,5 tysiąca ludzi — ciągnie dalej adw. Warchałowski. Jasłanie nie zatamali rąk, ale w granicach możliwości wzięli się do pracy. Czynne jest już starostwo w Jasle, oddalone o 3 km od centrum, czyn na jest poczta oddalona o 1,5 km od centrum, Sąd Okręgowy przeniósł się do Krośna, ale nazywa się: „Sąd Okręgowy w Jasle z siedzibą w Krośnie”. Utworzone Tow. Popierania Odbudowy Jasła rozwinęło szeroko zakrojoną akcję propagandową informując społeczeństwo w kraju i Polonię amerykańską o tragicznej sytuacji, w jakiej znalazło się miasto, najbardziej zniszczone w Polsce. Ze składek w kraju wpłynęło niestety... milion złotych, od Polonii amerykańskiej... 5 dolarów.

Adw. Warchałowski nie traci jednak nadziei... wierzy, że rząd i społeczeństwo polskie pomoże.

TU BGK MUSI ZROBIĆ WYJĄTEK

Informacje nie byłyby ścisłe, gdyby pochodziły od jednej osoby. Dlatego szukamy innych. Oto dowiadujemy się o dziwnej polityce, którą stosuje Bank Gospodarstwa Krajowego w stosunku do mieszkańców Jasła. Nie chcemy być źle zrozumiani. Polityka ta jest w zasadzie słuszną, ale w stosunku do Jasła nie powinna znajdować zastosowania. Chodzi o to, że BGK prelimitowało na pożyczki dla Jasła w 1948 roku... aż 2 miliony zł. Ubiegający się o pożyczkę, pomijając fakt, że musi wypełnić deklarację składającą się z 18 punktów, zobowiązany jest pokryć dachem połowę budynku własnym kosztem — wtedy może otrzymać pożyczkę w wysokości 30 — 40 tysięcy zł. Pożyczkę tę musi podpisać drugi obywatel, który rozporządza jakimś majątkiem i jest wypłacalny. M. in. deklaracja zobowiązuje reflektanta na pożyczkę do „wystawienia się własnym kosztem o nową księgę gruntową, do odtworzenia stanu wykazu hipotecznego na podstawie dokumentów i ewentualnych zeznań świadków”. Pożyczka jest oprocentowana na 5 proc. i odsetki są płatne za góry co pół roku.

Te rygorystyczne warunki, służące w stosunku do reflektantów innych miast, w stosunku do Jasła stają się katastrofalne, chociażby z tego tytułu, że poręczycy pożyczki może jedynie 25 obywateli, a

potrzebujących jest 900. Wydaje się nam, że słuszniej byłoby, aby władze BGK mogły stworzyć specjalne warunki dla mieszkańców Jasła i oczywiście podwyższyć sumę globalną prelimitowaną na pożyczki. W stosunku do tego najbardziej zniszczonego miasta w Polsce nie należy się trzymać marnej litery prawa, ale należy ustalić specjalne warunki, które w konsekwencji pozwolą odbudować miasto.

PRZERAŻAJĄCE CYFRY

W Zarządzie miasta Jasła pomimo późnej pory trafiamy na posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Burmistrz podaje cyfry, które budzą grozę. Wartość zniszczonych budynków wynosi 2 miliardy 400 milionów zł. Wartość budynków urzędowych — 122 miliony zł; wartość budynków użyteczności publicznej — 522 miliony zł, urzędzenia i zakłady użyteczności publicznej — 130 milionów zł, odgruzowanie — 150 milionów zł.

Od czasu odzyskania niepodległości zabezpieczono 400 budynków, kryjąc je dachem, odbudowano 4 budynki użyteczności publicznej, 90 proc. zniszczeń z tej liczby usunęła t.zw. inicjatywa prywatna. Jasło otrzymało ze Skarbu Państwa w 1946 r. — 3 miliony zł, obecnie Min. Odbudowy prelimituje 4 miliony zł rocznie.

Niezwykle wydaje się fakt, że Min. Odbudowy do tej pory nie ustaliło dla Jasła cen za materiały budowlane takich jak dla wsi, a więc niższych, tylko Jasło musi płacić za jeden metr kubiczny materiału 1700 zł.

Ojcowie miasta marzą również o tym, aby Jasło wyłączyć z tzw. powiatowej odbudowy a dać mu takie prawa, jak Warszawie. Utworzył on również t.zw. Fundusz Odbudowy Mieszkań, który czeka chociażby na pożyczkę w wysokości

Premiera „Otella” w Łodzi

Dnia 24 bm. Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi pod dyktando Leona Schillera występuje z uroczystą premierą „Otella” szekspirowskiego.

W Łodzi będzie to pierwsze przedstawienie „Otella” po 22 latach. Tym razem usłyszymy je w tekście specjalnie opracowanym dla tego widowiska przez Krystynę Berwińską-Gogolewską i Henryka Szteyńskiego, w którego rękach spoczywa również układ dramaturgiczno-sceniczny i reżyseria. Opracowanie dekoracyjno-kostiumowe obrazów połowy XVI-ego stulecia w Wenecji i na Cyprze przygotował Otto Axer. Muzykę — Karol Stromenger.

Obsada ról głównych: Leon Pleśzkiwicz (Otello) Henryk Bo-

rowski (Jago) Halina Kossobudzka (Desdemona), Zofia Tymowska (Emilia), Józef Maliszewski (Branbanco), Jan Świdorski (Kassjo), Andrzej Łapicki (Rodrygo), Andrzej Szalawski (Doża).

Z okazji tej uroczystej premiery Dyrekcja Teatru W.P. wydała świeży numer „Łodzi Teatralnej” w objętości 60-stronicowej.

— Bo nie ma za co budować latarni i przeprowadzić instalacji — pada rzeczowa odpowiedź.

WARSZAWA PRODUJE

„Tylko biedny biednego zrozumie” — mówi przysłowie i znajduje je pełne zastosowanie w stosunku do Jasła. Jasło zdane jest wyłącznie na pomoc społeczeństwa i Rządu. Jeżeli ta pomoc będzie znikoma, prowadzona w dotychczasowym tempie, to zdaniem fachowców Jasło odbuduje się za 25 lat.

I tu trzeba podkreślić niezwykle charakterystyczny fakt: żadne miasto w Polsce nie interesuje się losami Jasła z wyjątkiem... zburzonej Warszawy. Oto Rada Naczelna Odbudowy Warszawy przekazała dla Jasła około 8 milionów zł; i odbudowała Dom Starców, Remizę Strażacką, Dom Dziecka i obecnie odbudowuje szkołę... Wymowne, prawda?

A my co, my zwykli ludzie i my, zwykłe polskie miasta? Czy nie jest obowiązkiem naszym i naszym przyjdzie z pomocą najbardziej zniszczonemu miastu w Polsce? Po myślimy na chwilę o jego dzieciach... i pamiętajmy o koncie Tow. Popierania Odbudowy Jasła — Rzeszów — PKO — 4040.

Każdy grosz pomoże do likwidacji nędzy przede wszystkim wśród dzieci, które nie mają odzieży i odpowiednich środków żywnościowych. (U).

Mickiewicz w Tiumeniu

Prasa rosyjska informuje, że w prywatnej bibliotece Karnacewicza w mieście Tiumień (północny Kaukaz) zachował się egzemplarz niezmiernie rzadkiego wydania dzieł Adama Mickiewicza, trzy tomy (około 1000 stron) ułożone w futerał z brązu. Są one tak mikroskopijnych rozmiarów, że dwa takie komplety łącznie z futerałami swobodnie zmieściłyby się w pudełkach od zapalek. Jest to znane zupełnie już wyczerpane warszawskie wydanie M. Sulca z r. 1897. Na futerał wytloczony jest tytuł „Poezje Adama Mickiewicza — wydanie jubileuszowe”. Do odczytania drobniutkiego druku służy specjalne szkło powiększające, umieszczone przy tymże futerał. W zbiorze znajdują się wszystkie najważniejsze utwory poetyckie Mickiewicza, także te, które były zakazane przez carską cenzurę.

Nauka esperanta

Korespondencyjny Kurs Języka Międzynarodowego Esperanto opracowany na podstawie znanego pod ręką „Petro”, wydanego przed wojną przez Międzynarodowy Związek Robotników Esperantystów w Paryżu — zorganizował Związek Esperantystów w Polsce, Zarząd Główny w Warszawie. Sekretariat Kursu (Warszawa ul. Marszałkowska 81 m. 32) wysyła zainteresowanym — za nadesłaniem znaczka pocztowego — bezpłatny prospekt oraz cennik podręczników i słowników.

Migawki z frontu zdrowia

Rodzinom zmarłych, zasłużonych w walce z gruźlicą lekarzy: ś. p. dr. Popławskiego-Fiedorowicz i ś. p. dra Hugona Karwowskiego zostały wręczone insygnia orderu Odrodzenia Polski.

Rodziny odznaczonej również dr. Marii Werkenthin, mimo wezwań za pośrednictwem prasy i radia, nie udało się dotąd odszukać.

Praca licznych zagranicznych towarzystw charytatywnych w Polsce koordynuje się przy naszym Ministerstwie Zdrowia. Dzięki temu nie ma mowy o dwutorowości poczynają nawet w tych wypadkach, gdy parę instytucji pracuje na tym samym odcinku.

Znakomity neurolog angielski prof. dr. Arnold Carmichael zwrócił się do polskiego Ministerstwa Zdrowia z propozycją wydelegowania do jego laboratorium w Londynie polskiego lekarza-neurologa, celem zapoznania go z najnowocześniejszymi metodami leczenia neurologicznego. B. G.

Już się ukazał w sprzedaży

Nr 8 DWUTYGODNIKA

„O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową”

w języku polskim

Do nabycia w kioskach i oddziałach R.S.W. „Prasa” Cena 20 zł.

Prenumerata: miesięczna 40.— zł. kwartalna 120.— zł. Kr 1728-0

„PAN TWARDOWSKI” w Operze Śląskiej

Dramatyczny - programowy styl muzyczny Ludomira Różyckiego, będący według krytyki muzycznej cechą charakterystyczną jego twórczości, znajduje pełny wyraz w baletcie „Pan Twardowski”. Nie jest to jednak programowość imitująca zjawiska pozamuzyczne. Wysoka kultura Różyckiego, mistrzowskie władanie paletą barw orkiestralnych, świetna inwencja i operowanie się na nieprzemijających wartościach ludowych i narodowych sprawia, że nawet na widoku tak barwnym, jak to, które wystawia Opera Śląska, uwaga widowni trzymana jest na wodzy przez orkiestrę. Walory muzyczne są wartościową samą dla siebie, a tam, gdzie scenariusz baletu wymaga pewnych efektów muzycznych, mają one przynajmniej tyle uzasadnienia, co czysto muzyczne, co sytuacyjne, a nie rzadko rozładowują się w elementach zdrowego humoru muzycznego.

Po przeszło dwudziestu latach niesłabnącego powodzenia na scenach polskich i obcych, przerwane go przez wojnę, balet Różyckiego znalazł na scenie Opery Śląskiej

pieczołowite opracowanie, przynoszące chlubę kierownictwu i wykonawcom i gwarantujące długotrwałe powodzenie.

Prowadzona przez J. Sillicha orkiestra Opery jest mniej liczebna od dwóch innych zespołów śląskich, wielkiej orkiestry symfonicznej Polskiego Radia i orkiestry Filharmonii Śląskiej. Musi się to oczywiście odbić na pełności brzmienia. Tym nie mniej Sillich wydobyl wszystkie barwy, żądane przez kompozytora — od fantastycznej kolorystyki obrazów w kowalnicach olęskich poprzez soczyste tańce ludowe w Krakowie i przed karczem „Rzym” aż do wyrafinowanych efektów lirycznych miłosnej w obrazie „Wschód”. Intermezzo „Wizja Wawelska”, scena w komnacie królewskiej i scena burzy przed karczem miały mocny wyraz dramatyczny.

Choreografia St. Miszczyka miała przed sobą trudne zadanie. „Pan Twardowski” wszedł na scenę po kilkumiesięcznym bezprzykładnym powodzeniu gow. odowskiego „Fausta”, którego „Noć Walpurgii” zblizła się tematyką do przynajmniej polskiego czarnościanka Widz szukał podświadomie podobieństwa w

obu widowiskach. Jeżeli go nie znalazł, to jest to dowodem talentu i inwencji choreografa opery.

Rolę diabła kreował pierwszy tancerz zespołu, Witold Borkowski. Znalazł on nie tylko wyraz dla demoniczności postaci, ale świetnie grał mimiką i gestem w scenach pantomimicznych i w kulminacyjnej dramatycznie scenie walki o duszę Twardowskiego w przedostatnim obrazie.

E. Koziański, kreując postać mistrza Twardowskiego, przedzierzgnął się ze zniechęconego, choć targanego niespełnionymi pragnieniami starca w jurnego szlachcica, wodzącego rej wszędzie tam, gdzie się pokaże, a w obrazie wschodnim znalazł również wyraz romantyczny - liryczny.

Primabalerina Olga Glinkówna znalazła pole do wykazania swych wszechstronnych zdolności czy to jako królowa podziemia w obrazie „Olkusz”, czy to jako namiętna królowa wschodu albo uwodzicielka w obrazie „Krzemionki”, czy też wreszcie jako ognista krasawica w obrazie przed karczem „Rzym”.

Tadeusz Burke z Danutą Sasowiczówną porwali widownię wspaniałym czardaszem na rynku krakowskim.

Na dalsze wyróżnienie zasługują Lucyna Sotomska (Biała Kotka, Wiślanka, Bachantka, Gwiazda), M.

Mikuszewska (Pani Twardowska), A. Waszkiewiczówna (Biedny Ognik), J. Tkoczówna (Mgiełka), A. Śnieżyński (niewolnik) i cała reszta zespołu.

Aczkolwiek sceny fantastyczne wypadły bez zarzutu, to jednak najwyższy oddźwięk znalazły tańce ludowe, porywając zarówno wykonawców, jak i widzów. One wywołują się podłożem, na którym powinien kształtować dalsze formy rozwojowe polski balet.

Oprawę dekoracyjną i kostiumową dał widowisku St. Jarocki. Ogorzonym bogactwem barw i tonów, operujących zarówno pełnym światłem w scenach na rynku krakowskim, czy w obrazie „Wschód”, ekspresją plastyczną w scenie wawelskiej, czy wreszcie subtelnym, nastrojem w „Dachach Krakowa”, „Apoteozie”, a na koniec rodzajowym wnętrzem „pracowni mistrza” i plenerem przed karczem „Rzym” — dał Jarocki całą gamę wyrazu plastycznego, równą paletę orkiestralnej Różyckiego.

Wystawiając „Pana Tadeusza” — Opera Śląska pod dyktando S. Beliny-Skupiewskiego dokonała nowego kroku na swej trudnej drodze budowania od podstaw repertuaru. Zdejmując po blisko sześćdziesięciu przedstawieniach „Fausta” przy pełnych kompletach, sięgnęła po nowy zasłużony sukces.

Nie trzeba zapominać, że skupienie na terenie Śląska opery i dwóch orkiestr filharmonicznych ma silną podporę w najszerzych masach, przetranych kilkudziesięcioletnią mrówczą pracą towarzystw śpiewających i muzycznych. Oto najlepszy dowód, że przy zaszczepieniu w najszerzych kołach zrozumienia i miłości muzyki można być spokojnym o powodzenie artystyczne czołowych placówek.

Nie znaczy to, by Opera nie potrzebowała pomocy finansowej. Najlepszą legitymacją, uprawniającą do tego, jest jej praca od podstaw, wyrażająca się w inwestycjach dekoracyjnych, kostiumowych, technicznych, które z niczego stworzyły placówkę pierwszorzędą.

Trzeba pamiętać, że sale w Bytomiu i w Katowicach mieszczą zaledwie po kilkuset widzów.

Budowa wielkiej sali na powiedzmy 2 tysiące osób pozwoliłaby przy tym samym wysiłku artystycznym zwiększyć poważnie wpływ i wzmocnić pozycję finansową. Wyjazdy zespołu do zakładów pracy, do hal fabrycznych, mimo wielkiego romantyzmu takich imprez, powinny ustąpić udostępnieniu największej ilości widzów i słuchaczy brania udziału w spektaklach na właściwym miejscu.

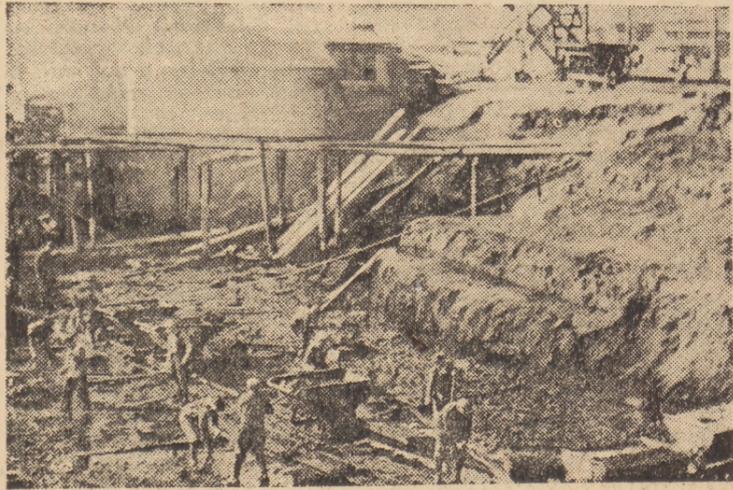
JAN WERNER

Budujemy wielką arterię wodną Kanał Gopło - Warta

Teren przez który przejdzie kanał Gopło-Warta, posiada najuboższą glebę całej ziemi kujawskiej. Piaski i torfowiska prawie zupełnie nie nadają się pod uprawę. Z tego powodu ludność miejscowa, posiadająca drobne gospodarstwa, na ogół żyje w ciężkich warunkach. Gdy więc rozeszła się wieść o tym, że zostaną podjęte prace nad przekopaniem kanału, do kierownictwa robót masowo zaczęli się zgłaszać najubożsi mieszkańcy najbliższych wsi, prosząc o zatrudnienie. Odpadła więc konieczność sprowadzania robotników. Przyjęto ogółem ponad 200 robotników, lecz wartość ich była na razie znikoma, bowiem przeważał element rolniczy i zaledwie kilku znało się na robotach ciesielskich lub stolarskich. Tymczasem „Hydrotrest” potrzebował robotników wykwalifikowanych.

SZKOLENIE ZAWODOWE

Kierownik robót inż. Iwanicki i dwaj jego współpracownicy inż. T. Rutkowski i technik Świertniewski, podjęli się — poza godzinami pracy — przeszkolenia niefachowych robotników. Po teoretycznym przeszkoleniu w dwóch turnusach po egzaminach 5 z nich pełni funkcje majstrów budowlanych, a 11 osób pracuje jako podmajstrzy i nadal kształcą się w godzinach popołudniowych, 22 robotników pobie-



W Koszewie całą dobę bez przerwy trwają prace nad wykopem kanału przepustowego.

biarka, czyli refuler lub bagier, jaką nazywają w potocznym języku robotnicy. Kanał przeszedł przez kilka jezior, które przy okazji pogłębiono, i przez tereny torfowe. Obecnie na ukończeniu jest trzecia z kolei śluza komorowa o szerokości 9,70 i dług. 81 m. Przez tę śluzę przechodzą barki o wyporności od 200 do 600 ton. 3-metrowej wysokości żelbetonowe ściany są już ostatecznie wykończone i obecnie odbywa się betonowanie głowic. Olbrzymia betoniarka jest w nieustannym ruchu i dotąd przerobiła 4.500 m³ betonu. Bramy przepustowe i śluz wykonuje Fabryka Turbin i Maszyn Ciężkich w Elblągu.

Elementy składowe do tych bram mają nadejść w dniach najbliższych. Różnica poziomów wody na tym odcinku między jeziorem Czarnym a jeziorem Mielno wynosi 3,75 m. Wobec braku energii elektrycznej bramy zaworowe uruchomiane będą ręcznie. Przy śluzie wykończono już dwa nowoczesne domki dla służbowego i obsługi przepustu.

Ukończenie budowy tej śluzy ma nastąpić za kilka tygodni.

W KOSZEWIE JEST TRUDNIEJ

Czwarta i ostatnia śluza na tym odcinku kanału budowana jest w Koszewie, odległym o około 1,5 km od Gawronów. Tu właśnie natrafio-

no na największe trudności. Im głębiej pod powierzchnię gruntu do cierają robotnicy, tym trudniej jest pokonywać napór wód, które wdzierają się na teren robót z coraz to nowych źródeł podskórnych. Zachodzi potrzeba sprowadzania i uruchamiania coraz większej ilości pomp, wysysających wodę, ale ta, odprowadzona do znajdujących się w pewnej odległości zbiorników, złobia w torfiastym terenie nowe źródła i wraca z powrotem na teren robót, grożąc wykopowi zalaniem. Mimo to wykop należy pogłębić jeszcze o 3 m. By powstrzymać napór wód, cały teren odcina się od przyległych gruntów przy pomocy gotowanych pali 8-metrowej długości. Pali te wbija się w głąb ziemi przy pomocy kafarów parowych i ropnych posiadających 1 i 2-tonowe „baby” czyli młoty. Dzięki temu cały teren przyszłej śluzi wyszpuntowano stykowo przylegającymi do siebie palami, tworząc coś w rodzaju pali olbrzymich rozmiarów. Ma to na celu powstrzymanie wód, które mogłyby się na większej głębokości wdrzeć na teren budowy i zniweczyć cały dotychczasowy wysiłek.

Ukończenie prac przy budowie tej śluzy spodziewać się należy późną jesienią br. i jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, nie wyłonią się nowe nieprzewidziane trudności, już wiosną przyszłego roku nastąpi otwarcie kanału Warta-Gopło i zostanie podjęty ruch towarowy, a ładowane na Śląsku barki z węglem popłyną tą drogą do portu węglowego w Gdańsku.

ROMAN KWIATKOWSKI

Wychowanie fizyczne i sport

MISTRZOSTWA GIMNASTYCZNE ZSRR

Przy udziale przeszło 40 okręgów zakończyły się X Gimnastyczne Mistrzostwa Związku Radzieckiego. W konkurencji męskiej tytuł mistrza Związku Radzieckiego zdobył znany gimnastyk Mikołaj Seryj, uzyskując ogółem 113,8 pkt. na 120 możliwych. Drugie miejsce zajął młody zawodnik Timoszek — 113,3 pkt. W konkurencji pań pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Związku Radzieckiego zdobyła zawodniczka Antipas, uzyskując 116,25 pkt. na 120 możliwych.

ŚLĄSK I MORAWY SPOTKAJĄ SIĘ NA ŻUŻLU

W sobotę rano, 24 bm. przybywa do Katowic motocyklowa reprezentacja Moraw, która w niedzielę spotka się na torze żużlowym w Muchowcu k/Katowic z zespołem Śląska.

Cześć przyjeżdżają w składzie: Bartos, Novotny, Sedlak, Kolar, Havelka i Seiner.

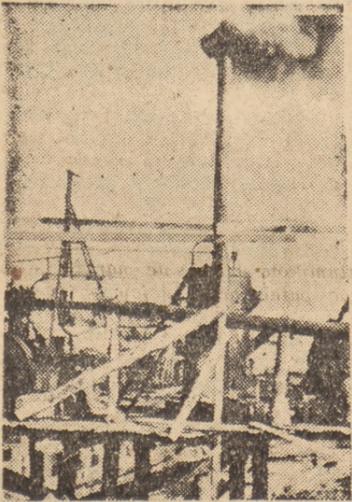
Barw Śląska bronić będą: Pierchała, Sanecznik, Jankowski i Draga.

W KILKU WIERSZACH

Konferencja wyszkoleniowa PZPN. W dniach 24 i 25 bm. PZPN organizes konferencję z udziałem przedstawicieli wszystkich okręgów, na której omówiony zostanie projektowany plan wyszkoleniowy PZPN i plany szkoleniowe okręgów oraz wszystkie zagadnienia związane z realizacją tych planów.

Victoria (Pilzno) remisuje Gliwice. 4-ty występ ligowej drużyny czeskiej Victoria (Pilzno) na Śląsku w spotkaniu z Piastem (Gliwice), zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (1:1). Rezultat ten jest zaszczytny dla Piasta, który zagrał bardzo dobrze. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Jarema 2 i Hofejał 1, dla Victorii Folek 2 i Szemberger 1.

Węgry — Szwajcaria 7:4 (5:3). W Budapeszcie rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie między reprezentacją Węgier i Szwajcarii. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy.



Bez przerwy pracują pompy, by nie dopuścić do zalania terenu robót.

rało naukę w zakresie wiedzy teoretycznej i praktycznej przy obsłudze maszyn — 7 spośród nich pełni już obecnie funkcje maszynistów obsługujących lokomotywy i motocykle, 6 pracuje w charakterze palaczy, a reszta stanęła przy warsztatach ślusarskich i nadal poddaje się w opanowaniu tego zawodu. Wszyscy przeszkoleni zostaną na stałe zaangażowani do pracy w tym przedsiębiorstwie aż do ukończenia prowadzonych robót i następnie przy innych robotach wodno-budowlanych.

DOSTAWA SUROWCA

Poza cementem, którego dotąd zużyto na budowę śluz w Gawronach 1500 ton, potrzeba było żwiru. Zamierzano początkowo sprowadzać ten materiał aż spod Szczecina. Byłoby to zbyt kosztowne i uciążliwe, gdyż od miejsca robót do najbliższej stacji kolejowej w Koninie jest 44 km. Podjęto poszukiwanie w terenie i w odległym o 7 km Lisiewie znaleziono pod poszyciem pokłady żwiru i kamieni polnych potrzebnych do umocnienia dna kanału.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności PKP w tym czasie dokonywała na trasie kolejki wąskotorowej wymianę torów. Pertrakcje doprowadziły do odstąpienia torów przed przedsiębiorstwem, które kosztów 2 mil. zł ułożyło własną linię między Lisiewem, stacją kolejki, a terenem pracy. Nabyto lokomotywę-samowarek i lokomotywę motorową oraz kilka nacisków wagonów-wywrotek. Tym sposobem załatwiono się z problemem dostaw. Na lokomotywę parową spada cały ciężar sprowadzenia na teren robót żwiru, którego dotąd wydobyto ponad 5 tys. m³. — węgiel, drzewa cementu i wszystkich pozostałych materiałów budowlanych.

ŚLUZY W GAWRONACH

Przekopanie kanału na odcinku od Warty do Gopła dokonała pogię-

Czy „Metalpol” musi zwolnić tempo? Sprawa zasługuje na zainteresowanie

Jesteśmy w hali maszyn fabryki wyrobów żelaznych „Metalpol” w Jędrzejowie. Stajemy przed jedną z maszyn. Dwóch ludzi obsługuje — majster i uczeń. Porozumiewają się na migi. Maszyna warczy i zgrzyta. Długa stalowa taśma o szerokości 2 cm zwinięta jest na bęben przypominający ogromną szpulę. Szczęki automatu chwytają koniec taśmy, przesuwając go wolno między trybami i szczelinami skomplikowanych urządzeń. Taśma rozwija się i napręża jak struna. Sekunda zetknięcia się z kowadłem wiertarki. Wystarczy to na uderzenie szablonu wycinającego — jak pierniki w cięcie — ochraniające do butów, zwane popularnie „żabkami”. Jednocześnie maszyna wierci w ochraniaczach otwory do gwóźdźki oraz faski, tj. wgłębienia pozwalające na ochronę główek gwóźdźki. Jest to bardzo ważne, ponieważ osłonięta główka nie ściera się tak szybko, a tym samym więcej ochraniacz dłużej trzyma się pod szywy. Gotowe już do użytku ochraniacze spadają jak chrabaszczki w podstawiony kosz. Wydajność maszyny — 300 kg dziennie.

Przed rokiem sprawa wyglądała zupełnie inaczej. Czynność jednej maszyny wykonywało kilka. Produkcja, mimo że zatrudniano przy niej podwójną ilość robotników, była dziesięciokrotnie mniejsza. Sprawę rozwiązał robotnik nazwiskiem Stefan Jaskólski, wprowadzając ulepszenie, które pozwala obecnie na jednoczesne wycinanie szablonu, wiercenie dziurek i fasek. Cyfry mają swoją wymowę. Zamiast czterech ton ochraniaczy „Metalpol” do starca obecnie przemysłowi skórzanemu 15 ton miesięcznie.

Jaskólski i inni starsi robotnicy „Metalpolu” głowią się nadal nad ulepszeniami, które pozwoliłyby na zwiększenie produkcji przy jednoczesnym obniżeniu jej kosztów. Fabryczna „skrzynka pomysłów” okazała się instytucją celową i pożyteczną.

„Metalpol” zatrudniająca obecnie 142 pracowników (w r. 1945 — 30 osób) produkuje poza ochraniaczami podkówki do butów, gwóźdźki i łańcuchy najrozmaitszych kształtów i rozmiarów oraz szereg artykułów niezbędnych w gospodarstwie wiejskim. W najbliższym cza-

sie projektuje się uruchomienie produkcji siatek do ogrodzenia. Dla powiatu jędrzejowskiego i sąsiednich jest to bardzo ważne, ponieważ okolice tamtejsze z powodu małej lesistości uskarżają się na brak materiału do budowy plotów. Wartość obecnej produkcji ocenia się — w cenach sztywnych — na cztery miliony 600 tys. zł miesięcznie.

Fabryczka pracuje na pełnych obrotach i ma duże możliwości podwojenia produkcji. Możliwości tych jednak nie tylko nie wykorzystuje się, ale co gorsza, zwalnia się tem po dotychczasowej produkcji. Przyczyną tego ma być skomplikowany system sprzedaży, zastosowany przez Centralę Zbytu Gwoździ, Drotu i Czarnych Narzędzi w Bytomiu. Do końca lutego br. stosowa no sprzedaż drobną (sklepy) i bez pośrednią — hurtownię. Obecnie sprzedaje się tylko przez Centralę Zbytu w Bytomiu.

Pomijając już tak ważny fakt, jak przydzielanie fabryce do wykonania asortymentu niezgodnego ze zdolnością produkcyjną maszyn — Centrala bytomska jest bardzo słabym odbiorcą. Wystarczy tu przytoczyć dwie pozycje z „księgi sprzedaży”. W okresie zbytu drobnego i bezpośredniego fabryka sprzedawała miesięcznie towaru za sumę pra-

wie siedmiu milionów zł. Obecnie, mimo że znajdujemy się w pełni sezonu, sprzedaż „przez Bytom” spadła do dwóch i pół miliona zł. miesięcznie. Magazyny fabryczne są tak przeładowane wyprodukowanymi artykułami, że dyrektora fabryki jest w prawdziwym kłopotcie, co zrobić z bieżącą produkcją. Nie jest wykluczone, że trzeba będzie wstrzymać część maszyn.

Sytuacja — w najwyższym stopniu paradoksalna. Fabryka, mając zaplecze rolnicze, pracuje przede wszystkim dla swego terenu. Magazyny są pełne towaru, który trzeba konserwować — co również kosztuje — a teren tymczasem poszukuje nadaremnie źródeł kapna.

Mimo, że produkcji nie ma gdzie magazynować, mimo groźby, że fewne zespoły maszyn trzeba będzie wkrótce unieruchomić współzawodnictwo pracy na terenie „Metalpolu”, które zdało egzamin rozwija się nadal. Produkcja wzrosła znacząco. Wzrosły również zarobki robotników. I tak przed wprowadzeniem współzawodnictwa fabryka wypłacała robotnikom 682 tys. zł miesięcznie, obecnie — 743 tys. zł. Plan produkcji wykonano w 123 proc.

Poza wymienionymi trudnościami fabryka uskarża się na brak pew-

nych surowców, zwłaszcza bednarki (stal taśmowa) służącej do wyrobu ochraniaczy do butów. Ponadto odczuwa się pewne trudności lokal-



Fragment zabudowań jędrzejowskiego „Metalpolu”.

lowe — brak odpowiedniej świetlicy i pomieszczenia dla stółwicy fabrycznej. Sprawy te powinny zainteresować właściwe czynniki. „Metalpol” zasłużył swą pracą na większe niż dotychczas zainteresowanie. (ml)

Nowe wydawnictwa „Książki”

K. Laszczka — Keramos, str. 118. Praktyczny podręcznik z zakresu sztuki ceramicznej.

A. Kuzniecowa — Kapitał i wartość dodatkowa.

K. Ostrowitianow — Placa robotcza i dzień roboczy.

Praca Kuzniecowa jest popularnym wykładem marksistowskiej teorii kapitału i wartości dodatkowej. Znajdujemy tu analizę pracy robotczej jako towaru procesu wytwarzania wartości dodatkowej, roli poszczególnych czynników w tym procesie oraz ogólną charakterystykę stosunków kapitalistycznych.

Ostrowitianow wyjaśnia w swej pracy istotę płacy robotczej, opisuje jej formy, w jakich ona występuje, jej spadek w miarę rozwoju kapitalizmu i daje krótki zarys walki robotników o pewne ograniczenie dnia roboczego.



Dzielna trójka „Metalpolu”. Pierwszy z lewej — robotnik Jaskólski, Stefan (27 lat pracy w swym zawodzie) w środku dyr. inż. Zakrzewski, a prawej strony majster fabryczny Bekier Stanisław 28 lat pracy.



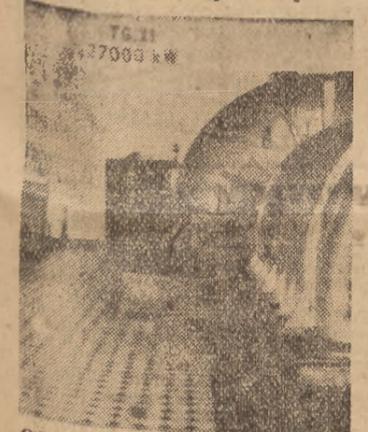
że na nic się zda skopanie ulicznych trawników i zasianie trawy, jeśli nadal na trawniki te wjeżdżać będą samochody. Jeden z uporządkowanych w ten sposób trawników przed gmachem Min. Oświaty w Al. Armii nosi już na sobie liczne ślady kół Rzezczy. że trawa nie wyrósł. Praca ludzka, koszt niasion — wszystko poszło na marne z winy jednego szofera.

że bez wątpienia miejskie szafoty, chociaż nieodzowne rekwiizyty w wielkim zbiorowisku ludzi, nie stanowią specjalnych pomników architektury i przeważnie są umieszczone nader dyskretnie. Rekord jednak takiej dyskrecji pobit otwarto niedawno szafot ZOM na Pl. Unii Lubelskiej, którego w ogóle nie można znaleźć, tak jest zakonstruowany. Wszystkim tym którym natura przypomni swe przywileje właśnie w okolicach Pl. Unii, komunikujemy, że miejska „świętynia dumania” mieści się obok przystanku autobusu „F” w domku b rogatki Wejście od tyłu! Cennik na drzwiach!

Na W — Z przyspieszają tempo pracy

Na Rynku Mariensztackim trwa ostatecznie przygotowania do rozpoczęcia budowy przyszłego, pseudo-zabytkowego osiedla dla wysiedlonych z trasy W—Z. Kilka dni temu przystąpiono do rozbiórki ostatniego zawadzającego domu na tym placu. Są to dawne stajnie

Warszawa odbudowuje się



Od 1 kwietnia zniesiono ograniczenia w zużyciu prądu. Dzięki wydatnej pracy Elektryczni Warszawscy w okresie zimy nie było żadnych przerw w dostawie prądu. Tym bardziej nie będzie ich w lecie. Dużą zasługę ma tu widoczny na zdjęciu, największy turbopomp elektrowni, z gruzów przywrócony do życia rękami polskiego robotnika.

Dziś w stolicy

Odczyty
O godz. 18.30 w lokalu Klubu Lekarzy (ul. Koszykowa 37) odczyt dr. Józefa Towpiana pt. „Wrażenia z podróży po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej”.
O godz. 19.15 w sali odczytowej Polskiej YMCA (ul. Konopnickiej 6) odczyt ilustrowany przez prof. dr. Włodzisława Zonna pt. „Fizyka Kosmosu”.

Koncerty
O godz. 18 w Muzeum Narodowym odczyt mgr. Zbigniewa Pekosławskiego pt. „Atrakcyjność zawodu fotograficznego”.

Wystawy
MUZEUM NARODOWE: Wystawa „SALE artystów plastyków „Powiśle””.
DZIEŃ POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskiego 29, III p.): „Chodźcie!”, „Pieśń o Polskość Ziemi Zachodniej”.
MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wywstawa poświęcona Odrodzenemu Wojsku Polakom i walkom z Niemcami.
KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUCZYCIELI (ul. Królewska 13): Wystawa fotograficzna „Mieczysława Berniana i dżezystów Marii Gabriel - Rutzyk”.

Teatry
TEATR POLSKI (Karnawa 2): o godz. 19 „Dom pod Oświęcimiem”.
TEATR HOZMATIUSI (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Zeglarz”.
TEATR PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noce gniewu”.

Zakwitły pierwsze tulipany Cenny dar Holandii upiększył Stolicę

Od kilku dni na wielu zieleńcach Warszawy, miejski Wydz. Ogrodnictwa rozpoczął intensywne prace przy porządkowaniu parków i skwerów. Do pomocy sezonowym robotnikom stanęła młodzież powszechnych i średnich szkół stołecznych, której praca daje bardzo dobre wyniki.

W parku Ujazdowskim i na pl. Zbawiciela jeszcze w listopadzie zasadzono ponad połowę tulipanów, które w liczbie 20 tys. sztuk zostały stolicy podarowane przez ojczyznę tego kwiatu — Holandię. Rzesza daru, którego wartość sięga miliona zł — została posadzona chwilowo w doniczkach. Wszystkie tulipany, mimo, iż były sadzone tak późno — przyjęły się i za kilka dni zieleńce parku Ujazdowskiego zaczerwienią się kwiatami. Sygnalizują to pierwsze dwa rozkwitłe tulipany.

Na Pl. Unii zieleńce wokół resztek cokołu pomnika Lotników został już obsadzony ligustrowym ży-

wopłotem, a ponadto zasadzono tutaj kilka wierzb płaczących. Na małych skwerkach, za budynkami dawnych rogatki, sadzi się lipy, które Warszawa nabyła w Łodzi po bardzo niskich cenach. Tych lip będzie w Warszawie więcej, bo jeszcze w zimie w Al. Ujazdowskich przesadzono 39 drzew 30-letnich i ważących wówczas ok. 1 tony sztuka.

Park Dreszera na Mokotowie zupełnie zmienił swoje oblicze. Wytyczono nowe aleje, pozostawiono miejsce na koncerty pod gołym niebem, a na nowopowstałych trawnikach sieje się trawę i sadzi tuje, srebrne świerki i brzozy ze szkółki pod Umiasławem. Pole Mokotowskie przy Al. Niepodległości — to domena dzieci ze szkół powszechnych. Pod kierunkiem instruktorów z SGGW sadzą one tutaj żywopłoty. Niedługo przystąpi się do zalesienia całego Pola Mokotowskiego, gdzie powstanie w przyszłości wielki park publiczny. Również młodzież, tym razem gimnazjalna, pracuje na Zieleńcu Wielkopolskim przy ul. Reja, obok gmachu Min. Leśnictwa. Niedawno pusty plac zmienił się dziś do niepoznania. Pod kierunkiem leśników i tutaj wytyczono alejki, posadzono drzewa w ilości 350 sztuk, a cały teren będzie otoczony podwojnym żywopłotem głogu i grabu.

Szpetne kramy z Pl. Narutowicza zniknęły już bezpowrotnie. Na ich miejscu buduje się teraz duży skwer z kilkoma alejkami, roślinie żywopłot i przygotowuje się doły pod drzewka. Trawa już jest zasiana i teraz zagrabione wycinki przyszelego trawnika waluje się żelaznym wałem.

I wreszcie Żoliborz. Na Pl. Inwalidów rozebrano w tym roku dwa ponemieckie bunkry podziemne, dzięki czemu skwer na placu przybrał normalny wygląd. Renowacja zieleńca jest już w pełnym toku i tu też znajdują się nowe krzewy i drzewka.

Gorzej nieco jest z ławkami. Pozostawienie ich bez dozoru na noc w dalszym ciągu jest dość ryzykowne, chociaż ciężka, pół żelazna trzymetrowa ławka nie jest zbyt wygodnym przedmiotem kradzieży. Wydz. Ogrodnictwa nie posiada ponadto jeszcze dostatecznej ilości ławek w parkach, to też zieleńce i skwery będą musiały jeszcze poczekać na te konieczne rekwiizyty odpoczynku. Spodziewamy się jednak, że władze miejskie postarają się przynajmniej o jakieś drewniane, wkopywane głęboko w ziemię ławeczki, które są może mniej trwałe, ale za to trudniej je pokryjomu wykopać i skraść. Bo zieleńce bez możliwości odpoczynku na nim traci połowę swej wartości. (ms)

Czy to potrzebne?

Projekt powiększenia terenu m'asia

Przed miesiącem podawaliśmy informację o projekcie znacznego rozszerzenia obecnych granic Warsza-

wy. Dziś w Biurze Odbudowy Stolicy odbędzie się konferencja przedstawicieli miasta oraz BOS-u w sprawie włączenia w granice Warszawy terenów Żerania i dalszej części gminy Bródno. Nie wiemy, co przemawia za tak szybką koniecznością rozszerzenia granic stolicy. Olbrzymie tereny niezabudowanych pól, ciągnące się wzdłuż obecnych granic miasta, nie stanowią argumentu przemawiającego za ich powiększeniem. Przeciw poszerzeniu przemawia również konieczność przeprowadzenia podstawowych inwestycji komunikacyjnych i zdrowotnych (woda, kanalizacja, oświetlenie), których brak odczuwa się nawet w centrum miasta (brak kanalizacji na Saskiej Kępie!) Skromny budżet Warszawy może dziś zaledwie w drobnej części realizować konieczne inwestycje a przyłączenie nowych, słabo zaludnionych obszarów nie przysporzy dochodów, które by dorównały wydatkom potrzebnym do uporządkowania nowych terenów. Przed zbyt nadmiernymi „apetytami” powinno gminę miejską przestrzec smutne doświadczenie z majątkami miejskimi. Deficyt bowiem miejskiego „Agril-u” był prostym wynikiem przejścia przez Warszawę zbyt dużej ilości majątków ziemskich. Po trzech latach dopiero miasto z większości (znacznej) tych majątków musiało zrezygnować.

Skarbowcy budują własny gmach

Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych RE przystąpił do budowy własnego gmachu związkowego w Warszawie przy ul. Mazowieckiej 6-8. Przyszła siedziba Związku mieścić się będzie w bezpośredniej bliskości gmachu Ministerstwa Skarbu, który znajdować się będzie w czworoboku ul. Czackiego, Świętokrzyskiej, Mazowieckiej i Krakowskiego Przedmieścia.

Wmurowanie aktu erekcyjnego i położenie kamienia węgielnego pod budowę nastąpi pierwszego dnia tegorocznego Walnego Zjazdu. Prawdopodobnie gmach w stanie surowym będzie gotów późną jesienią.

Henryków znowu czynny

W ramach prowadzonej przez miejski Resort Zdrowia akcji zwalczania prostytucji zawodowej uruchomiony został po wojennej przerwie zakład opiekuńczo-wychowawczy w Henrykowie pod Warszawą. Zakład w Henrykowie powstał w 1928 roku i miał na celu szkolenie młodych dziewcząt w zawodzie i pomoc w znajdowaniu pracy.

Podczas okupacji zakład został kompletnie zniszczony. Obecnie jest odbudowywany i po zakończeniu odbudowy będzie mógł przyjąć 60 pensjonariuszek. W zakładzie prowadzone będzie fachowe szkolenie na warsztatach tkackich, w bielizniarstwie i krawiectwie. Jednocześnie zostanie zorganizowany dział nauczania elementarnego w zakresie szkoły powszechnej. Specjalny nacisk zostanie położony na wychowanie. Pod fachowym kierownictwem prowadzone będzie uspołecznianie pensjonariuszek i przygotowanie ich do normalnego życia. Okres pobytu pensjonariuszki trwać będzie w zakładzie od roku do trzech lat.

Koncert na odbudowę katedry

Dnia 24 kwietnia br. o godz. 18.30 odbędzie się w sali „Roma” wielki koncert na rzecz odbudowy katedry św. Jana.

W koncercie wezmą udział: Grażyna Bacewiczówna i Władysław Kędra. Akompaniament prof. Kiejstut Bacewicz.

W programie m. in.: Bach, Brahms, Chopin, Serbiann Rachmaninow, Pugnani-Kreisler, Wieniaw

Ostatnie trzy dni »Duby smalone«

W piątek, sobotę i niedzielę o 19 w YMCA odbędą się ostatnie 3 przedstawienia programu „Duby smalone”, które cieszyły się olbrzymim powodzeniem, osiągając nieotworzony od lat sukces i rekord 116 kolejnych przedstawień — Zimnińska, Sempoliński i Sojecki z udziałem Sygietyńskiego i Dziegielewskiego bez przesady zdobyli „Dubami smalonymi” sympatię całej Warszawy, dając piękne wzruszenie i szczerą śmiech

MEGAN



Alejoicy

Czasem sobie siadam na ławeczce w Alejach Ujazdowskich w celach rozrywkowych i patrzę.

Wczoraj m. in.
A obok stało podlotków w celach identycznie rozrywkowych.

Na asfalcie zaś, w tzw. promieniach tzw. wiosennego słońca wczuć motocykle w te i z powrotem.

Zapewne w celach również rozrywkowych.

I dziwne — jedzie jeden motocykl — moje podlotki nic, jedzie drugi — podlotki ditto!

Nawet się ucieszyłem w pewnym stopniu i poprawiłem krawat.

— Skoro siedzę osobiście na następnej ławce — myślę — żadna rozsądna — myślę — kobieta, nawet jeśli jest — myślę — podlotkiem, nie ma — myślę — powodu patrzenia na jezdnię...

Aż tu nadjechał trzeci — i paniątki w ponsach. Rejwach i ogólny zachwyty. Czwarty też zrobił na nich duże wrażenie, piąty i szósty też zrobili swoje.

Za to następny został zignorowany najkompletniej. Jakby nie motocykl, ale — można powiedzieć — wózek firmy „Konkon” na bliźniaki z ręcznym napędem, albo — nikogo nie obrażając — taczka.

Potem się na przemian ożywiały i gasły te podlotki z przyczyn, których nie potrafiłem na razie zrozumieć.

Systematyczna obserwacja w Alejach pozwoliła mi jednak zgłębić po pewnym czasie tę tajemnicę.

Otóż podlotki najzupełniej nie reagują na facetów jeżdżących z tłumikami, otwierają natomiast oczy i usta na widok alejoicy w posiadających wysięgowe megafony. Dlatego też proponuję tym nielicznym motocyklistom, którzy respektują jeszcze przepisy i nie zdejmują tłumików, boż się narażać na nazwę patalacha i alejoicy fasoniarza, żeby jednak i oni w doborze zrozumiałym interesie własnym te tłumiki zdjęli.

Podlotki nie lubią tłumików.
Nasz klient — nasz pan!
MEGAN

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

Dnia 25 bm odbędzie się Walne Zgromadzenie Oddziału Warszawskiego Zjednoczenia Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami R. P. w lokalu przy ulicy Mokotowskiej 51-53 m 4, o godz. 11-ej rano w pierwszym terminie, w drugim terminie o godz. 11.30.

Porządek dzienny: Wybór Przewodniczącego i Sekretarza, Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok ubiegły Zatwierdzenie budżetu na rok bieżący, Wybory uzupełniające Zarządu i Komisji Rewizyjnej, Wybory Delegatów na Walne Zgromadzenie Zjednoczenia, Walne wnioski.

Wstęp na salę jedynie dla członków, którzy opłacili składkę na rok 1948.

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego ogłasza niniejszym, przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych w domu przy ul. Asfaltowej Nr. 10 w Warszawie. Podkłady ofertowe za zwrotem kosztów otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego. Oferty w zalakowanych, nieuszkodzonych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisami: „Oferta na odbudowę domu mieszkalnego przy ul. Asfaltowej Nr. 10 w Warszawie” należy składać w biurze Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego, Al. Niepodległości Nr. 161—163, II piętro, Wydział Gospodarczy, w godzinach urzędowych do dnia 10 maja 1948 r.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 10 maja 1948 r. o godzinie 10.15 w biurze Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego, przy Al. Niepodległości Nr. 161—163, II piętro, Wydział Gospodarczy. W kopercie zamieścić należy kwit na wpłacone do kasy Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego wadium w wysokości zł. 200.000 w gotówce lub w Premiovej Pożyczce Odbudowy Kraju. Wpłacone wadium nie podlega oprocentowaniu i zostaną zwrócone po przetargu.

Pod uwagę brane będą tylko oferty obejmujące całość robót kosztorysowych. Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego zastrzega sobie prawo:

- a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
- b) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu i przeprowadzenia dodatkowego przetargu między wybranymi oferentami,
- c) zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót przewidzianych kosztorysem

